Nr. 154 Czwartek 8 Lipca 1880 Rok 70.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa Nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 złr., półrocznie 8 złr., kwartalnie 4 złr., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca, lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adam s. 4, Rue Clément 4.

Zaproszenie do przedpłaty

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie w miejscu od (1 lipca do końca grudnia) 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Pan Namiestnik powołał komisarza powiatowego, Piotra Hubal Dobrzańskiego, z Tarnowa do służby przy c. k. Namiestnictwie i przeniósł zarazem konceptowego praktykanta Namiestnictwa, Aleksandra Stacha, z Namiestnictwa do Tarnowa.

Na mocy telegraficznego upoważnienia pana Ministra oświecenia podaje c. k. krajowa Rada szkolna do powszechnej wiadomości, że gdy gmina Kołomyja dopełniła zobowiązań przyjętych względem tamtejszego wyższego gimnazyum realnego, przeto zarządzone stopniowe zwinięcie czterech wyższych klas tego gimnazyum uchylonem zostało. Wskutek tego odwołuje się niniejszem postanowienie co do zamknięcia Vtej klasy kołomyjskiego gimnazyum z początkiem następnego roku szkolnego.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej
We Lwowie, dnia 4 lipca 1880.

C. k. Rada szkolna krajowa zaliczyła uchwałą z 31 maja b. r. l. 3540 następujące dzieło w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w gimnazyach:

„Ćwiczenia łacińskie na piątą i szóstą klasę szkół gimnazyalnych. Ułożył Bronisław Trzaskowski, dyrektor c. k. gimnazyum w Tarnowie. Wydanie drugie, przerobione i pomnożone. Cena 1 zł. w. a. Tarnów. Nakładem autora. W tłoczni J. Styrny 1879".

Lwów, dnia 14 czerwca 1880.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 8 lipca.

Powoli wychodzą na jaw pewne bliższe szczegóły o obradach konferencyi berlińskiej. Z czasem może znane będą szerszej publiczności nawet wszystkie główne szczegóły, bo świat dyplomatyczny od lat już wielu, a zwłaszcza od wojny francuzko-niemieckiej, stracił tradycyę dawnej dyskrecyi, i tego tylko potrzeba, aby jaki dyplomata został wypadkami skompromitowany *à la* ks. Grammont, a zaraz Europa otrzyma ciekawą rewelacyę, która wywołałaby zapewne odpowiedź a w dalszej konsekwencyi wyjawienie wszystkiego, co miało być w tajemnicy zachowane. Na razie było tylko wiadomo, że jak na kongresie berlińskim tak i obecnie na konferencyi Austrya i Niemcy całkiem zgodnie ze sobą występowały w kierunku, który jedynie odpowiadał celowi konferencyi. Oba te mocarstwa czuwały nad tem, aby konferencya nie zeszła na tory nowego kongresu berlińskiego i nie rozbierała *ab ovo* wszystkich spraw wschodnich, lecz ograniczyła się do kwestyi granic Grecyi. Przestrzegając ściśle tego kierunku, Niemcy i Austrya oddały pokojowi taką przysługę, jaka wśród danych stosunków była możliwą. Czy jednak przysługa ta wystarcza do ocalenia pokoju, to inna znowu kwestya, która wzbudza wiele obaw właśnie w tej chwili. Z Aten nadchodzą ciągle wiadomości wojenne, bo rząd nie kryje się już wcale z swojemi dyspozycyami mobilizacyjnemi, a półurzędowe głosy dają Europie do zrozumienia, że milczące lub wyraźne odrzucenie uchwał konferencyjnych przez Turcyę uważane będzie w Atenach za ostateczny kres cierpliwości, że zaraz po tem odrzuceniu wojska greckie pospieszą zająć przemocą terytoryum, które Grecyi należy się na mocy uchwał konferencyjnych. Wobec takiego stanu rzeczy uwaga zwraca się na Stambuł a ztamtąd słyszeć się dają gorsze jeszcze wróżby dla pokoju aniżeli z Aten. Sułtan ma zupełnie ulegać zdaniu Osmana baszy, który po turecku lekceważy sobie konferencyę i jej uchwały, a na zaczepkę Grecyi gotów jest w każdej chwili tak odpowiedzieć, jak w swoim czasie odpowiedział Serbom pod Zajczarem na ich pierwszy atak na terytoryum ottomańskie.

Ze wbrew różowym oczekiwaniom konferencya wydała takie rezultaty, że dziś powszechnie uważają ją za źródło nowych nieuniknionych zawikłań na Wschodzie, to już spada całkowicie na rachunek Gladstona. Konferencya berlińska bowiem była wyłącznie jego dziełem, więc na nim ciężył obowiązek zapewnienia się, że potrafi na wszelki wypadek zrealizować cele pokojowe uchwał powziętych. Tak postąpił sobie książę Bismarck, zanim w r. 1878 zwołał kongres berliński. A wtedy nierównie większe trudności trzeba było pokonywać, bo nie chodziło o niezadowolenie małego państewka jak Grecya lecz o pretensye mocarstwa największego w Europie, mocarstwa, które mimo całorocznej wojny dość jeszcze sił posiadało, aby wywołać ogólne zamięszanie i ogólną wojnę.

Wśród tych powszechnych obaw i wróżb wojennych pocieszającem jest to przynajmniej, że według inspirowanego *Tempsa* Francya bynajmniej nie myśli kooperować z flotą angielską na wodach greckich i Anglii pozostawia całkowicie trudne zadanie wykonania uchwał konferencyjnych bez rozlewu krwi. Już ta rezerwa Francyi mogłaby znacznie oziębić zapał wojenny Greków, którzy zawsze, jak w r. 1877, są bardzo waleczni, gdy widzą za plecyma swojemi pomoc obcą w dalszej lub bliższej perspektywie. Ale mimo rezerwy Francyi Grecya liczy jeszcze ciągle na taką pomoc, dopóki z Londynu nie zaprzeczą kategorycznie wiadomości, że flota angielska wyruszy ku Wschodowi, aby wywrzeć presyę na Turcyi. Zaprzeczenie to niestety jest bardzo wątpliwe. Gladstone nadto zaangażował Anglię, aby teraz odmowną odpowiedź Turcyi przyjąć mógł po prostu do wiadomości. Tylko wewnętrzne przesilenie zakończone upadkiem Gladstona mogłoby uwolnić Europę od zmory nowych zawikłań na Wschodzie, a na to teraz jeszcze wcale się nie zanosi.

Sejm krajowy.

(XIV posiedzenie dnia 7 lipca.)

Posiedzenie rozpoczęło się o godz. 11, m. 25 przed południem pod przewodnictwem marszałka J. E. Ludwika hr. Wodzickiego.

Ze strony rządu J. W. p. Filip Zaleski, wiceprezydent c. k. Namiestnictwa.

Posłów obecnych 104.

P. ks. Kaczała stanem zdrowia usprawiedliwił swą nieobecność.

Złożonom zostało do laski marszałkowskiej przedłożenie rządowe z projektem usta-

LISTY PARYSKIE

LXXIX.

Słówko o wystawie sztuk pięknych. Brak krytyki. Kartofle i ananasy. Sara Bernhardt przed sądem. Surowy wyrok. *Vaudeville* i jego nowości. Komedya polityczna choć niewinna. *Nos deputés en robes e chambre.* Gorzki ten mandat! *Palais Royal* i jego artyści.

Do dalekiej przeszłości należy już zamknięty przed dziesięciu dniami tak zwany salon, bo dziesięć dni to cała epoka w tutejszem galopującem życiu. Powiedziałem „tak zwany" salon, bo rzeczywiście nazwa ta nie odpowiada bynajmniej naturze przedmiotu i wątpię, żeby Akademia francuzka w swoim ciągle poprawianym i uzupełnianym, a zawsze jeszcze nie dość poprawnym słowniku, przy wyrazie *salon*, obok innych powszechnie przyjętych znaczeń tego wyrazu, zamieściła dodatkową poprawkę, że w pewnej epoce znaczył on wystawę dzieł sztuk pięknych, a w takim nawet razie ja sam wystąpiłbym z objaśniającą protestacyą, że nie znaczył, ale tylko miał znaczyć coś podobnego do takiej wystawy.

I kto tylko czuje się w obowiązku zgadzania swego sądu z głosem sumienia, niewątpliwie przyzna wraz ze mną, że w ostatnich kilku latach urządzanie salonu coraz bardziej oddalało się od prawdziwego jego celu i zasad, tak że w końcu przestał on najzupełniej być zestawieniem wyboru wzorowych dzieł pędzla i dłuta, a stał się prostym olbrzymim bazarem, w którym każdy, komu się podoba zamazać kawał płótna albo arkusz papieru, pootłukiwać kawał marmuru albo nadużyć posłusznej cierpliwości gipsu — ma pretensyę i możność pokazania swojej roboty oczom dobrodusznej publiczności i dla dopięcia tego celu używa wszelkich środków i dróg, z któremi sztuka nie ma nic wspólnego. Przy takim, z każdym rokiem bardziej uwydatniającym się anti artystycznym charakterze salonu, dziwnem musi się wydawać zaprawdę, że zarząd sztuk pięknych nie czuje potrzeby albo radykalnej reformy, albo zrzucenia z siebie odpowiedzialności za ten rodzaj jarmarcznej ekspozycyi, w której sztuka nie ma żadnego rzeczywistego udziału.

Od chwili jak wystawa obrazów i rzeźb przestała być szkołą, w której publiczność mogła uczyć się prawideł dobrego smaku przez przypatrywanie się rzeczywistym dziełom sztuki, a stała się prostym, wielkich wymiarów sklepem niekontrolowanych nawet przez nikogo tworów, wszelki rodzaj przemysłu i handlu miałby prawo domagać się, żeby administracya urządzała co rok podobne bazary, w którychby i one mogły popisywać się swojemi płodami a ja pierwszy popierałbym tego rodzaju żądania krawców, szewców, fabrykantów szlafmyc i słomianek, bo te gałęzie przemysłu są przynajmniej równie interesującemi a niewątpliwie użyteczniejszemi niż większa część bazgranin, która nie zawsze nawet przydałaby się na godła do sklepów porządnych kupców i przemysłowców.

Wszyscy dziś, prócz bezpośrednio interesowanego niedołęztwa widzą i uznają szkodliwe skutki postanowienia, mocą którego ministerstwo sztuk pięknych zrzekło się dobrowolnie prawa kierowania wyborem dzieł przeznaczonych na wystawę, i kapitulując z modnym prądem politycznym, oddało tę sprawę w ręce sędziów wybieranych przez samych interesowanych artystów i pseudo-artystów, którzy to ostatni z samej natury rażącą zawsze stanowią większość, bo jak ktoś słusznie powiedział:

> Nawet matka natura od najstarszych czasów,
> Więcej kartofli rodzi niźli ananasów....

Nadużycia okazały się od pierwszej chwili. Każdy z wybranych sędziów, a liczba ich powiększała się z każdym rokiem, musiał koniecznie protegować swoich wyborców swoich uczni i przyjaciół; kolega jego nie śmiał stanowczo protestować, bo potrzebował takiego samego pobłażania dla swoich protegowanych, i tym sposobem doszło do systemu wzajemnych ustępstw, który Moliere tak wybornie scharakteryzował w rozmowie dwóch doktorów, zwołanych na konsylium:

— Nie protestuj przeciw mojemu sennesowi, to ja nie będę ganił twojego rumbarbarum.

W ten sposób coraz bardziej zwiększała się liczba kartofli przypuszczanych do salonu, tak, że w końcu jeżeli się tam zabłąka przypadkiem jaki ananas, trudno go odszukać jak kwiatka w furze siana. Widocznem było, że interes sztuki został w zupełności poświęcony interesowi artystów, ale władza nie kusi się nawet odzyskać praw, których dobrowolnie odstąpiła, chociaż czuje, że zrzekłszy się kierownictwa wystawą, dźwiga jednak wobec publiczności odpowiedzialność za swoje błędy.

Prawie powszechny głos ludzi, którym dobro sztuki leży na sercu, domaga się jednozgodnie, aby rząd ujął napowrót ster urządzanych wystaw i urządzał je co dwa lub trzy lata, biorąc za wybór dzieł zupełną odpowiedzialność a usunął się zupełnie od corocznych wystaw, któreby artyści według własnego upodobania organizowali.

Proces Komedyi Francuzkiej z Sarą Bernhardt został nareszcie rozstrzygnięty w tych dniach w pierwszej Izbie trybunału, co wszakże nie może być jeszcze uważanem za ostateczny wyrok, bo jednej i drugiej stronie pozostaje droga apelacyi i najwyższego kasacyjnego sądu. Wiemy, że ubóstwiana prawie jeszcze przed trzema miesiącami Dona Sol, Marya de Neuburg itd. itd., wziąwszy zanadto do serca złośliwy artykuł jednego z krytyków teatralnych, który, nawiasem mówiąc, nie wart był takiego gniewu, podała się z dziś na jutro do dymisyi, i spowodowała kilkodniowy kłopot dyrekcyi Teatru Francuzkiego, która jednak, jak mogła, zastąpiła ją przez kilka innych artystek w głównych jej rolach. Nie ulega wątpliwości, że trochę dobrej woli ze strony dyrekcyi byłoby załatwiło tę sprawę z korzyścią dla obu stron i dla publiczności, która bądź co bądź uczuje tu i ówdzie brak ulubionej artystki. Ale jeżeli gdzie, to w teatrze szczególnie nie ma niebezpieczniejszych nieprzyjaciół jak przyjaciele i koledzy. Powiadają o jakimś księciu filozofie, że kiedy, rekomendując mu jakiegoś kandydata do wysokiej posady, powiedziano że jest tak cnotliwym, iż nie ma ani jednego nieprzyjaciela, odpowiedział:

wy o zaprowadzeniu zbiorowych kas zaliczkowych dla gmin.

Poseł Józef Jasiński wniósł odesłanie tego przedłożenia do komisyi bankowej, a p. Spławiński do komisyi kredytowej, przeciw czemu oświadczył się p. hr. Krukowiecki.

Uchwalono odesłanie do komisyi bankowej z obowiązkiem wydrukowania przedłożenia.

P. dr. Mayer składa do laski wniosek następujący:

Upoważnia się Wydział krajowy:

1) ażeby część gruntu, będącego własnością szpitalu św. Łazarza w Krakowie w przestrzeni 1 morga, odstąpił bezpłatnie pod dwa pawilony kliniczne, kosztem rządu wystawić się mające;

2) ażeby klinice dzieci, według układu z Wydziałem krajowym w r. 1876, przeniesionej ze szpitala św. Łazarza do nowo przez prywatne towarzystwo wystawionego szpitala św. Ludwika, zabezpieczyć dawniejsze umieszczenie, gdyby w przyszłości z jakichbądz powodów w tym ostatnim zostawać nie mogła;

3) ażeby w moc deklaracyi z dnia 20 października 1870 złożonej przez ministerstwo oświecenia, umieszczenie kliniki chorób syfilistycznych i skórnych w szpitalu św. Łazarza za obowiązujące uznane zostało.

Petycyi wniesiono 40, liczba ich ogólna doszła zatem do 441.

Do komisyi budżetowej odesłano petycye gminy Sokołów o pożyczkę i subwencyę na budowę szkoły, rady szkolnej w Turce o dodatek drożyzniany dla nauczycieli, dr. Maksymiliana Marescha o wynagrodzenie za poniesione straty przy obejmowaniu i opuszczaniu posady dyrektora szpitala w Kulparkowie, Karola Wilda o umorzenie reszty zaciągniętej pożyczki, oraz Maryi Hurakowskiej, Leokadyi Rudyńskiej, Pauliny Sawickiej i Maryi Reaubuig o zapomogi.

Do komisyi petycyjnej odesłano petycye: artystów sceny lwowskiej o zmianę statutu emerytalnego, gmin Zawoja i Skawica o zaprowadzenie jarmarków w pierwszej z nich; komitetu parafialnego w Rolowie o zapomogę z powodu pogorzeli budynków parafialnych, mieszkańców przedmieścia żółkiewskiego we Lwowie o usunięcie niedogodności spowodowanych przez kolej Karola Ludwika, Olimpji Ryplańskej ze skargą o krzywdę wyrządzoną przez straż skarbową, rodziny Korzekwów z zażaleniem w sprawie budowniczej i policyjnej, Wasyla Zielonego o zarządzenie oddania w jego posiadanie młyna w Werchuburze.

Komisyi administracyjnej przekazano petycye wydziałów powiatowych Dolina, Drohobycz, Przemyśl i Śniatyn o reformy w wyrobie i sprzedaży soli, wydz. pow Drohobycz i Podhajce o ograniczenie parcelacyi i gminy Sokołów o prawo poboru opłat od nafty.

Do komisyi drogowej odesłano petycyę w sprawie drogi Podhajce-Halicz, trzy petycye w sprawie drogi Krystynopol-Sokal, oraz petycye o subwencye na drogę dojazdową do dworca kolejowego w Złoczowie i na budowę mostu w gminie Nowosiółka-Skałacka.

Petycye o ustanowienie sądu powiatowego w Mszanie dolnej i o utworzenie starostwa w Dębicy na miejsce starostw w Ropczycach i Pilznie odesłano do komisyi prawniczej; petycye wydz. pow. w Gorlicach i rady pow. w Krośnie w sprawie kolei transwersalnej do komisyi kolejowej; petycye wydziału pow. Podhajce w sprawie reorganizacyi szkół średnich i rady miejskiej w Bochni o zaradzenie zupełnej bezwyznaniowości tamtejszej szkoły wydziałowej do komisyi edukacyjnej. Co do tej ostatniej petycyi na wniosek p. Spławińskiego, po przemówieniach pp. dr. Majera i Krukowieckiego polecono komisyi, aby rzecz jak najspieszniej załatwiła, ponieważ szkoła pozbawioną jest zupełnie katechety, pomimo, iż posiada fundusz na remuneracyę dla niego.

Petycye radnych gminy Sobiecin o uregulowanie Sanu i Karola Tytza z projektem ekonomicznym przekazano komisyi kultury krajowej; petycyę wydz. pow. Rudki w sprawie taryfy podatku gruntowego komisyi podatkowej, wydz. pow. Przemyślany o zwinięcie gmin nieopłacających 200 złr. podatku komisyi gminnej, zaś petycyę komitetu towarzystwa dla rozwoju przemysłu naftowego w sprawie podniesienia tegoż przemysłu komisyi górniczej.

Wreszcie protest przeciwko nałożeniu opłaty od napojów spirytusowych w Mielcu odesłano na wniosek p. Józefa Jasińskiego do Wydziału krajowego jako komisyi.

Na wniosek p. ks. Czartoryskiego odesłane do komisyi kultury krajowej petycye w sprawie ograniczenia parcelacyi przekazano komisyi administracyjnej.

Przystąpiono do porządku dziennego.

Preliminarze funduszów indemnizacyjnych na rok 1881 przedłożone przez rząd odesłano do komisyi budżetowej.

Poseł Ochrymowicz uzasadniał swój wniosek z rezolucyą wzywającą rząd, aby utworzył sąd powiatowy w Borysławiu, nie znosząc sądu powiatowego w Podbużu. Wniosek ten ma na celu umożebnienie rozstrzygnięcia kwestyi, to jest pogodzenie względów, które przemawiają za utrzymaniem sądu w Podbużu ze względami przemawiającemi za przeniesieniem go do Borysławia.

Stosownie do życzenia wnioskodawcy wniosek jego odesłano do komisyi prawniczej, której już ta sprawa na poprzedniem posiedzeniu przekazaną została.

Poseł Chrzanowski uzasadnia swój wniosek w sprawie uposażenia kasy krajowej stałą dotacyą. W braku takiej dotacyi, którą posiadają wszystkie kasy państwa, kasa krajowa zmuszoną bywa do zaciągania pożyczek bądź u funduszów przez Wydział krajowy administrowanych, co sprowadza zawikłania rachunkowe, bądź też w bankach, co pociąga za sobą opłatę procentów. Mowca pragnie dojść w tym względzie do manipulacyi powszechnie w kasach przyjętej i wnosi, aby tę sprawę przekazano komisyi budżetowej, co bez dyskusyi uchwalono.

Poseł Tyszkowski jako wnioskodawca noweli do ustaw określających wymiar konkurencyi kościelnej i szkolnej, wyraża zdanie, że przyczyną główną ubóstwa ludu u nas jest zmuszanie go do opłat których ponieść nie jest w możności. Mowca wnosi, aby jego wniosek odesłano do komisyi administracyjnej.

Poseł ks. Chełmecki ze względu że wniosek p. hr. Golejewskiego o konkurencyi kościelnej odesłany został do Wydziału krajowego, wnosi uznanie nagłości tego także wniosku i odesłanie go również do Wydziału.

Poseł Pietruski i pos. Krasicki popierają wniosek posła ks. Chełmeckiego, zaś wnioskodawca obstaje za odesłaniem do komisyi administracyjnej, ponieważ jest to przedmiot odrębny od ustawy konkurencyjnej.

Po jeszcze jednem przemówieniu p. ks. Chełmeckiego, uchwała zgodna z jego wnioskiem zapadła.

Na wniosek p. Wodzińskiego petycya gminy Sokołów o zezwolenie na pobór dodatków od nafty przekazaną została Wydziałowi krajowemu jako komisyi.

Poseł Grocholski składa do laski marszałkowskiej wniosek naglący: Wysoki Sejm na pokrycie kosztów przyjęcia Najjaśn. Pana przeznacza sumę 26.000 jako kredyt na rok budżetowy 1880 i upoważnia Wydział krajowy do rozporządzenia tą sumą wedle uznania.

Nagłość wniosku uchwalono.

Poseł Grocholski: Wobec licznych podpisów, jakiemi ten wniosek jest opatrzony i wobec samej rzeczy, sądzę, że bardzo krótko wniosek ten uzasadnić mogę.

Wiemy, że Najjaśniejszy Pan już długi szereg lat w naszym kraju nie był, kilkakrotnie przyrzekał swój przyjazd, jednakże okoliczności zawsze stawały na przeszkodzie, tak że przyjeżdżać nie mógł. Teraz cieszymy się nadzieją, że w bieżącym roku przyjedzie.

Nie wątpię, że kraj zechce okazać Monarsze wdzięczność za to co uzyskał, że zechce okazać zaufanie, że życzenia nasze w przyszłości będą uwzględnione. Takie objawy, jakkolwiek głównie pochodzą z serca, jednakże bez pewnych wydatków obejść się nie mogą.

Kraj jest rzeczywiście biedny i nie może tak przyjąć Najjaśniejszego Pana, jakby sobie życzył, ale przecież jakieś przyjęcie być musi. Zdaje mi się, że trzeba będzie niektórym gminom przyjść w pomoc w przyjęciu, jakoteż poczynić pewne zarządzenia, które będą wymagały pewnych wydatków.

Z tych powodów pozwoliłem sobie uczynić wniosek, ażeby jak w dawnych latach, kiedyśmy się cieszyli nadzieją przybycia Najjaśniejszego Pana, wyznaczono pewną sumę, tak i tego roku pewną sumę wyznaczyć. Suma, którą proponuję, jest bardzo skromna dlatego, że kraj biedny, tego roku był nieurodzaj, więc nie możemy więcej dać tylko to, na co nas staje. Tę ofiarę kraj będzie mógł ponieść i poniesie ją chętnie dla okazania swego ukontentowania z przybycia Najjaśniejszego Pana. *(Oklaski)*

JE. Namiestnik hr. Potocki. Z powodu postawionego wniosku mam obowiązek oświadczyć, że Najjaśniejszy Pan przy okoliczności przyjazdu do kraju naszego nie życzy sobie na Swe przyjęcie żadnych większych wydatków. Gdyby nietylko ze strony kraju, ale ze strony powiatów lub gmin ponoszone być miały wydatki, boleśnieby one dotknęły Najjaśniejszego pana a to ze względu na niedostatek, jaki w naszym kraju panuje. *(Oklaski.)*

Poseł Grocholski. Pomimo tego oświadczenia JE. Namiestnika przy wniosku moim obstawać muszę. Najjaśniejszy Pan nie życzy sobie większych wydatków, ale kraj nasz sześcio-milionowy 26.000 zł. ofiarować może. Jest to taka odrobina, że znacznym wydatkiem nazwaną być nie może. *(Brawo.)*

JE. hr. Marszałek: Prześwietny Sejmie! Kiedy miałem zaszczyt zagaić obecną sesyę sejmową, wiadomość o przybyciu Najj. Pana do naszego kraju była tylko pogłoską, obecnie wiadomość ta została urzędownie stwierdzoną tak słowami, jakie Najj. Pan wyrzekł do deputacyj przybyłych ze Szlązka, jak i przemówieniem, które teraz słyszeliśmy z ust JE. p. Namiestnika. Zwracanie uwagi na stan ekonomiczny kraju naszego, dotkniętego przez dwa ostatnie lata ciężkiemi klęskami, jest nowym dla nas dowodem nieustannej o potrzebach i stosunkach naszych ze strony Najj. Pana świadomości i pieczy, i tej dla naszego zawsze kraju niezmiennej z jego strony przychylności i łaski *(brawo)*. Sądzę, że wys. Izba zechce nadać wyraz radości i wdzięczności z powodu zapowiedzianego przybycia Najjaśniejszego Pana, wznosząc okrzyk: Niech żyje cesarz i król!

Izba powtarza okrzyk trzykrotnie z zapałem.

Wniosek ten uchwalono jednomyślnie.

Poseł Zyblikiewicz składa do laski marszałkowskiej wniosek nagły następującej treści:

Wys. Sejm raczy uchwalić:

1) Sejm wybierze deputacyę celem zaniesienia prośby do Najj. Pana w czasie pobytu Najj. Pana w naszym kraju, aby zamek krakowski na Wawelu na rezydencyę monarszą przeznaczyć raczył.

2) Deputacya ma się składać z marszałka krajowego i 5 członków przez Sejm wybranych.

Nagłość tego wniosku uchwalono.

Poseł dr. Zyblikiewicz. Wniosek sam przez się, jak został odczytany, powiada wszystko, dlatego na jego poparcie nie będę zabierał głosu.

W głosowaniu przyjęto i ten wniosek jednomyślnie.

Z porządku dziennego p. dr. Zyblikiewicz zdaje sprawę z zamknięcia rachunków funduszów indemnizacyjnych za rok 1878 i wnosi przyjęcie do wiadomości tegoż zamknięcia z zastrzeżeniami w ciągu poprzednich sesyi sejmowych poczynionemi.

Wniosek ten bez rozpraw przyjęto.

Z kolei tenże referent dr. Zyblikiewicz zdaje sprawę z preliminarzy funduszów indemnizacyjnych na rok 1880. Sprawozdanie kończy się uchwałą finansową ustanawiającą na pokrycie kosztów indemnizacyi 45 ct. dodatków do podatków w Galicyi wschodniej i zachodniej, a 30 ct. w W. Ks. Krakowskiem.

Poseł Weismann zapytuje sprawozdawcę, jaki jest stan poruczonych mu przez Wydział krajowy rokowań z rządem co do oddania funduszów indemnizacyjnych pod zarząd kraju.

Poseł dr. Zyblikiewicz wyjaśnia, że ugoda w tej sprawie zawisła od rozstrzygnięcia, ile kraj, ile skarb państwa ma płacić na fundusz indemnizacyi. Jest to kwestya sporna, poczyniono nam jednak propozycye ugody, które Wydział krajowy przyjął, a których przyjęcia od Rady Państwa spodziewać się należy; jest tam bowiem pod tym względem bardzo dobre usposobienie. Koło polskie na wniosek mowcy wezwało rząd, ażeby wniósł tę sprawę przed Radę Państwa. Dlaczego to nie nastąpiło, dotąd mowcy dokładnie nie wiadomo, zdaje się jednak, że choroba ministra stanęła temu na przeszkodzie.

— Widzę, że nie wiele mogę liczyć na tego człowieka, bo prawdziwa cnota musi mieć nieprzyjaciół.

Coś podobnego z odpowiedniemi zmianami śmiało powiedzieć można o każdym talencie i każdej zasłudze. Talent i zasługa nie mogą się obejść bez zazdrosnych, a zazdrość to najgorszy, najszkodliwszy nieprzyjaciel. Więc też kiedy chwilowy kaprys zanadto drażliwej artystki rzucił iskrę niezgody między nią i teatrem, którego była jeżeli nie najwyższą to przynajmniej jedną z najwyższych ozdób, ci i te, których ćmił blask tej świetnej gwiazdy, chciwie chwytając sposobność, żeby się pozbyć niekorzystnego dla nich punktu porównania, tak gorliwie jęli poddmuchiwać drobną zrazu iskierkę, tak niezmordowanie z jednej i drugiej strony dolewali oliwy do ognia, że małe w pierwszej chwili nieporozumienie wyrosło w zaciętą walkę i ostateczne zerwanie. Sara po kilku dniach, nietylko nie widząc żadnych kroków pojednawczych ze strony dyrekcyi Teatru Francuzkiego, ale nawet drażniona coraz bardziej pospiechem w rozdawaniu głównych jej ról między gwiazdy *minorum gentium*, opuściła namiot rozbity o parę godzin drogi od Paryża, gdzie jak Achilles pod Troją czekała na poselstwo zgody, puściła się do Londynu i zaczęła zbierać gwineje i szterlingi, a p. Perrin, administrator Sali Moliera wytoczył jej proces o zerwanie kontraktu z żądaniem wynagrodzenia wynikłych ztąd szkód, które obliczył na 300.000 fr.

Trybunał pierwszej instancyi zawiódł powszechne oczekiwanie i przyznał teatrowi prawie połowę żądanej sumy, bo skazał p. Sarę Bernhardt na zapłacenie 100.000 fr. i utratę 44.000 fr. które jej się należą z funduszu teatralnego, przypadającego do podziału za rok bieżący. Zobaczymy, czy wyższe instancye sądowe potwierdzą ten nieco drakoński wyrok trybunału.

Teatr Wodewilu ma niejako specyalność komedyi satyryczno-politycznych. Widzieliśmy tu już *La foire aux idées*, *Les députes en vacances* i *Rabagasa*, który w swoim czasie tyle narobił hałasu w teatrze i w prasie. Nowa komedya p. Paul Ferrier p. t. *Nos députés en robes de chambre*, wolna jest wprawdzie od namiętnych politycznych wycieczek, jakiemi odznaczał się *Rabagas*, ale w tonie lekkim i żartobliwym, dosadnie jednak maluje drobne ale niezliczone i uciążliwe nieprzyjemności, jakiemi wyborcy każą płacić swoim wybrańcom za zaszczyt reprezentowania ich w Izbie.

Trzej deputowani, korzystając z czasu feryi, wyjeżdżają do swego okręgu wyborczego, żeby swobodnie odetchnąć po pracach parlamentarnych. Jeden z nich, hrabia de Montmelian, stary, niezachwiany legitymista, peroruje wiecznie przeciw rządowi za to, że go pozbawił stopnia oficerskiego w armji terytoryalnej, i właśnie dlatego gra rolę zapalczywego rębacza, nosi wojskowe kepi, wyzywa każdego, kto się z nim w zdaniu nie zgadza, ale każdą kłótnię kończy starem winem ze swojej piwnicy. Drugi, doktor Levoureux, najczerwieńszy radykał, głoszący się sługą ludu, nie ma nigdy odetchnienia, bo musi leczyć żonę i dzieci jednego ze swoich najbardziej wpływowych miejskich wyborców, nosić z nim razem wodę przy gaszeniu jakiegoś pożaru, poić swoim kosztem pompierów, kiedy pożar został ugaszony, a nawet zapłacić swemu wyborcy za osła, który się od dymu przy tym pożarze udusił. Trzeci, Denecour, z lewicy umiarkowanej, jest to młody Lowelace, który romansuje z żoną miejscowego mera aptekarza, stara się o rękę synowicy swego kolegi w izbie hrabiego de Montmelian a w Paryżu ma bardzo ścisły stosunek z Pakitą, prymadoną jednego z dekoltowanych teatrzyków, która rzuciwszy teatr i swego dyrektora doścignęła go aż w Montvalou (stołecznym mieście jakiegoś departamentu, którego naprożno szukalibyśmy na mapie).

Mało jest rzeczywistej dramatycznej intrygi w całej tej komedyi czteroaktowej, ale za to mnóstwo zabawnych scen z życia prowincyonalnego. Wśród jakiejś miejscowej uroczystości, świeżo mianowany prefekt, nie znając politycznego usposobienia ludności, do której ma mieć urzędową przemowę, radzi się swojego poprzednika a ten zamiast odpowiedzi daje mu gotową mowę, z którą właśnie miał wystąpić w chwili, kiedy go odwołano z posady, a którą, jak się pokazuje, dostał od swego poprzednika także odwołanego pierwej nim zdążył z nią wystąpić. Gdy to się dzieje, deputowany Denecour, nie mogąc inaczej wytłomaczyć przybycia owej kankanowej artystki z Paryża, przedstawia ją zgromadzeniu jako znakomitą oratorkę socyalistycznych klubów, która przybyła w celu propagowania wielkiej tezy stopniowej emancypacyi kobiety przez zniesienie stałych armji i rada municypalna prowadzi Pakitę w tryumfie, żeby przemawiała na pochwałę cnoty przy uwieńczeniu miejscowej królowej róży (*rosiere*).

Występuje tu jeszcze stary najczerwieńszej barwy demagog, którego mer-aptekarz, biorąc go z powierzchowności za włóczęgę i żebraka, kazał wsadzić do kozy i którego lud przemocą uwalnia i zasadza na prezesowskiem krześle w czasie uroczystości, bo on mając trzy lata miał czynny udział w zdobyciu Bastylji. Wszystko kończy się małżeństwem Denecoura z siostrzenicą br. de Montmelian i ucieczką Pakity z prefektem, który właśnie dostał depeszę telegraficzną, donoszącą mu, że go minister odwołał z posady.

Wątpię, żeby członkowie dzisiejszego gabinetu z przyjemnością oprzypatrywali się tej zabawnej komedyi, ale publiczność jest z niej zadowolona, i teatr robi na niej dobre interesa, przygotowując się wkrótce do lepszych jeszcze, bo po ukończeniu swoich wystąpień w Londynie Sara Bernhardt ukaże się na scenie Wodewilu, z którego dyrekcyą zawarła podobno kontrakt na parę lat.

Artyści teatru w *Palais Royal* zbierają laury w Londynie pod takim samym pozorem jak w roku zeszłym teatr komedyi francuskiej, to jest z powodu odnawiania i wewnętrznych reperacyj w sali dla widzów. Po ukończeniu tej restauracyi, zobaczymy w foyer dwa wielkie obrazy pędzla p. Bayard przedstawiające plejadę artystów, którzy byli albo są obecnie chwałą sceny francuskiej. Będą tam, zacząwszy od Samsona, który był głównym a właściwie jedynym nauczycielem Racheli, Potier (znany przed rokiem 1830 w teatrze francuskim w Warszawie, który przez kilkanaście lat stale utrzymywał się i dawał widowiska w nieistniejącym już tak zwanym Saskim pałacu), Philippe, Achard, pana Dejazet, Lemesuiel, Levassor, aż do żyjących dziś Geoffroy, Brasseur, Lheritier i Polaka Kalitowicza (Monbars).

Paryż, 1 lipca 1880.

J. Bohdan

Poseł hr. Krukowiecki sądzi, że rokowania należałoby wznowić szczególniej teraz, gdy mamy ministra rodaka, zapowiada więc w tym duchu rezolucyę, którą jednakże cofa po wyjaśnieniu p. dr. Zyblikiewicza, że sprawa ta będzie jeszcze traktowana przy budżecie, gdzie zapewne sama komisya wniosek w tym duchu uczyni.

Dodatki indemnizacyjne według wniosku komisyi uchwalono.

Z porządku dziennego następuje sprawozdanie komisyi prawniczej, złożone przez p. Fruchtmanna, o wniosku p. hr. Tyszkiewicza w przedmiocie uwolnienia od taks notaryalnych pertraktacyi spadkowych, gdy spadek nie wynosi 300 zł.

Komisya wnosi następujące uchwały:

I Nad wnioskiem posła Tyszkiewicza o wyjednanie w drodze właściwej: żeby spisy majątkowe i opieczętowania w wypadkach śmierci natenczas tylko podlegały w myśl §. 27 tar. not. opłaceniu taksy notaryalnej, jeżeli spadek po odtrąceniu wszelkich do inwentarza podanych długow wynosi najmniej 300 zł. — przechodzi Sejm do porządku dziennego.

II. Sejm wzywa c. k. rząd, aby czuwał nad ścisłem przestrzeganiem przepisów §. 27 taryfy notaryalnej i §. 4 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 7 maja 1860 nr. 120 d. p. p., na mocy których wolne są od opłaty notaryalnej wszelkie bez wyjątku akta pośmiertne, jeżeli wartość spadku 100 zł. nie przenosi, a to bez względu na to, czy pertraktacya spadku należy do sądu kolegialnego, czy do sądu powiatowego.

III. Sejm ponawiając uchwałę swoją z dnia 21 maja 1875, wyraża przekonanie, że reforma ustawodawstwa o postępowaniu sądowem w sprawach spadkowych i sierocińskich jest niezbędnie potrzebną i wzywa c. k. rząd, aby tę reformę w drodze właściwej jak najrychlej przeprowadził.

Poseł br. Baaum zwraca uwagę, że opłaty pośmiertne są najuciążliwszemi dla naszego ludu i dlatego w każdej sesyi sejmowej powtarzają się wnioski o ulgę pod tym względem. Włościanie upadają pod tym ciężarem. Mowca uwzględnia trudności, na jakie komisya natrafić musiała, skoro wnosi przejście do porządku dziennego nad wnioskiem p. hr. Tyszkiewicza, sądzi jednak, że te trudności nie są niezwalczone i dlatego przeciw przejściu do porządku dziennego będzie głosował. *(Brawo)*.

Poseł Pilat zgadza się w zasadzie z wnioskiem komisyi, wnosi jednak dodatkową rezolucyę z wezwaniem rządu, aby przypominał sądom rozporządzenie ministeryalne z dnia 6 maja 1860 r., które zezwala, aby w miejscowościach po za siedzibą sądu kolegialnego położonych sądy bez notaryuszów załatwiały pertraktacye spadkowe.

Rezolucya została poparta.

Poseł hr. Krukowiecki wyznaje, że byłyby go bardzo ubawiły wnioski komisyi, a mianowicie jej troskliwość, aby nie uszczuplać dochodu notaryuszów, gdyby mu twarzy nie skrzywiły do płaczu. Podatek spadkowy jest najcięższym dla włościan i przychodzi na nich w chwili największych wydatków. Niektórzy notaryusze nielitościwie przytem koszta te podnoszą. W dzisiejszym ustroju gminy niepodobna jednak pertraktacyj spadkowych powierzyć gminie, potrzeba na to gminy zbiorowej, bo inaczej wszystkie uchwalane reformy staną się martwą literą. *(Brawo)*. Mowca jest zdania, że lepiej żeby kilku notaryuszów którzy nadużywają swego stanowiska, z głodu umarło (Głosy. Oho! na to nie można się zgodzić!) niż żebyśmy mieli dopuścić do tego, aby ludzie gromadnie wychodzili do Ameryki. Z tego powodu mowca podnosi wniosek p. hr. Tyszkiewicza i będzie za nim głosował.

Poseł Tyszkowski oświadcza się również za wnioskiem posła hr. Tyszkiewicza.

Poseł ks. Jasienicki nie życzy bynajmniej notaryuszom, żeby umierali z głodu, mimo to jednak w imieniu swojem i towarzyszów oświadcza się za wnioskiem posła hr. Tyszkiewicza w głębokiem przekonaniu, że to notaryuszów nie zuboży.

Poseł Turzański oświadcza, że nigdy się nie spodziewał, iż wniosek posła hr. Tyszkiewicza, nieuzasadniony przez samego wnioskodawcę, znajdzie w izbie tylu obrońców i że się tyle głosów odezwie przeciw instytucyi notaryuszów, która tak zbawienny wpływ na nasze społeczeństwo wywiera. Niepodobna od nikogo żądać pracy za darmo, a zwłaszcza od notaryuszów, którzy nie pobierają żadnej płacy, i którzy nadto w razie przyjęcia tego wniosku byliby narażeni na wydatki. Mowca oświadcza się zupełnie za wnioskiem komisyi.

Poseł Lenartowicz pomimo, iż jako notaryusz nie miał zamiaru przemawiać w tej sprawie, aby nie być posądzonym iż mówi *pro domo sua*, widzi się zmuszonym, w imieniu swojem i kolegów odeprzeć twierdzenie p. Krukowieckiego, że po lichwie są notaryusze pierwszą plagą lud rujnującą. Wypadki, na które hr. Krukowiecki się powołał, są sporadyczne i na ogół cienia rzucać nie mogą.

Dyskusyę zamknięto.

Poseł hr. Krukowiecki zgadza się na to że notaryat jest instytucyą dobrą ale nie zgadza się, żeby źli notaryusze byli tylko wyjątkami, gdyż nadużycia zdarzają się bardzo często.

Poseł Spławiński sądzi, iż w wypadkach przez hr. Krukowieckiego przytoczonych, nietyle notaryusze zawinili ale ustawy, zniesienie ograniczenia lichwy i. t. p. Większość notaryuszów są ludzie zacni, godni, sumiennie pojmujący swe obowiązki. Mowca sądzi przytem, że notaryuszów jest za wielu, połowa wystarczyłaby, tymczasem jest ich tylu, że nie mieliby z czego żyć, gdyby nie brali od chłopa, bo żyd nic nie da. Niepodobna w takiem położeniu wymagać od nich bezpłatnych czynności, więc izba poszłaby zadaleko, gdyby wniosek p. hr. Tyszkiewicza przyjęła.

Poseł dr. Pilat mniema, że przyjęcie wniosku p. hr. Tyszkiewicza byłoby tylko życzeniem, którego spełnienie byłoby bardzo dalekie, dla tego mowca radzi nawet w przypadku, gdyby wniosek ten miał być przyjętym, przyjąć także i jego dodatkową rezolucyę.

Po obszernej odpowiedzi sprawozdawcy p. Fruchtmanna przystąpiono do dyskusyi szczegółowej nad pierwszym punktem wniosków komisyi.

Poseł Spławiński zwraca uwagę, że w razie nieprzyjęcia wniosku komisyi, włościanie mogliby wyjść jeszcze gorzej, gdyż niesumienni notaryusze podwyższaliby oszacowanie, aby wartość spadku podnieść do wysokości przeszło 300 zł.

Poseł hr. Krukowiecki konstatuje, że poprzedni mowca twierdził, iż notaryusze to najlepsi ludzie a teraz w ten sposób ich podejrzywa. Mowca jest przeciwnego zdania i dla tego przeciw komisyi głosować będzie.

Poseł Ochrymowicz prostuje fakt, że przy pertraktacyach nie notaryusze taksują, ale ludzie zaufani.

Poseł Józef Jasiński pragnąłby aby dyskusya niniejsza wpłynęła na sądy i zachęciła je do ścisłego przestrzegania ustaw, nieradby jednak, żeby z izby wyszła niesłuszna uchwała, żądająca od notaryuszów pracy daremnej.

Wniosek przejścia do porządku dziennego nad wnioskiem p. hr. Tyszkiewicza upadł w głosowaniu imiennem większością 50 przeciwko 46 głosom.

W skutek tej uchwały p. Czerkawski wnosi odesłanie tej sprawy napowrót do komisyi. Sprzeciwia się temu p. Wesołowski twierdząc, że komisya nie mogłaby przyjść z innym wnioskiem. Poseł hr. Golejewski popiera wniosek p. Czerkawskiego. P. Baum wyjaśnia, że komisya nie naradzała się jeszcze nad tem, co zrobić i będzie mogła wystąpić z nowym wnioskiem. Poseł Chrzanowski jest także za odesłaniem do komisyi, za czem również przemawia p. Spławiński i raz jeszcze hr. Golejewski.

Po odpowiedzi sprawozdawcy, który oświadcza się za odesłaniem do komisyi tego przedmiotu wraz z rezolucyą p. dr. Pilata, odesłanie do komisyi uchwalono.

Nastąpił wybór komisyi górniczej, w którym na 83 głosujących otrzymali pp. bar. Baum i Grocholski wszystkie głosy, Apolinary Jaworski 82, Matkowski 81, Chrzanowski i Alfons Czajkowski po 74, Jan hr. Stadnicki 53.

Koniec posiedzenia o godz. 2 min. 45 po południu. Następne posiedzenie we czwartek d. 8 lipca o godz. 11 rano.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Austrya-Węgry na konferencyi berlińskiej).

Pester Lloyd otrzymał z Wiednia artykuł objasniający politykę Austryi-Węgier na konferencyi berlińskiej. Treść tego artykułu jest następująca: „Już w najbliższych dniach zostaną podane do publicznej wiadomości protokoły berlińskiej konferencyi. W tej mierze prawo pierwszeństwa zastrzeże sobie prawdopodobnie rząd angielski. Najmniej korzyści z tych protokołów będą mieli ci, którzy mniemali, że znajdą w nich pewne punkta oparcia co do stanowiska Austryi-Węgier. W tych protokołach nie znajdują nic więcej jak tylko to, że Austrya-Węgry starały się zawsze bardzo gorliwie nie zamącać porozumienia między mocarstwami, że nasza dyplomacya starała się zawsze usil nie usuwać wszelkie prądy, które mogłyby zakłócić to porozumienie i że — nie hołdując zbytecznie ekscentrycznemu panhellenizmowi — stała zawsze w głównych punktach po stronie Niemiec i mocarstw zachodnich. To, co się stało przed konferencyą i obok konferencyi, po części nawet za inicyatywą Austryi-Węgier, rzuca nierównie jaśniejsze światło, niż wszystkie protokoły razem wziąwszy. Przedewszystkiem należy skonstatować, że wykluczenie z pod obrad konferencyi wszystkich spraw, nie mających związku z kwestyą grecką, jest po największej części zasługą Austryi-Węgier. Dalej jest faktem niezbitym, że Austrya-Węgry przyczyniły się do uznania zasady, że mocarstwom na podstawie 24 artykułu traktatu berlińskiego przysługuje tylko medyacya w sprawie greckiej i nic więcej. Widzimy więc z tego, że wpływ Austryi-Węgier przed konferencyą i podczas konferencyi był łagodzący i zupełnie zgodny z konserwatywnym duchem austryacko-węgierskiej polityki, która dąży do skonsolidowania stosunków na półwyspie bałkańskim na podstawie norm ułożonych przez Europę w traktacie berlińskim. Oczywiście, w tych samym duchu będą Austrya-Węgry brały udział w dalszych krokach, które okażą się potrzebnemi jako konsekwencye konferencyi berlińskiej, a plany, któreby się pojawić mogły, badać będą nietylko ze stanowiska utylitarnego, lecz także i w tym kierunku, czy nie są one zdolne zakłócić panującej w tej mierze zgody mocarstw europejskich. Przy tem wszystkiem nie należy także zapominać, że w chwili, w której kwestya grecka w sposób tak hałaśliwy rozwija się przed oczami Europy, poruszył nasz urząd spraw zagranicznych spokojnie i bez ostentacyi niejedną sprawę, która może się przyczynić do zrealizowania traktatu berlińskiego, która pod względem znaczenia swojego nie ustępuje w niczem kwestyi granic greckich, a pod względem ważności co do utrzymania spokoju przewyższa ją nawet. Mamy tu na myśli przedewszystkiem inicyatywę br. Haymerlego co do załatwienia sprawy Arab Tabii, dalej akcyę tutejszego urzędu spraw zagranicznych co do wykonania owego punktu traktatu berlińskiego, w którym jest mowa o zburzeniu fortyfikacyj nad Dunajem, która to akcya pociągnęła za sobą formalne przyrzeczenie rządu bułgarskiego; w końcu mamy także na myśli usiłowania naszej dyplomacyi, aby doprowadzić do układu między Czarnogórą a Albańczykami. W tych obu ostatnich punktach nie mamy jeszcze, co prawda do zanotowania stanowczego sukcesu. Że Austrya-Węgry sprzyjają Albańczykom, tego najlepszym dowodem jest okoliczność, iż monarchia nasza objęła dobrowolnie protektorat nad albańskiemi usiłowaniami autonomicznemi, które to usiłowania są dawniejszemi od celów wytkniętych przez ligę albańską, a nawet dawniejszemi niż sama liga.“

(Belgia a Stolica Apostolska).

Zerwanie dyplomatycznych stosunków ze Stolicą Apostolską przybrało w Belgii znaczenie pierwszorzędnego politycznego wypadku a publikacya korespondencyj wymienianych między belgijskim urzędem spraw zagranicznych a kuryą rzymską wywołuje pomiędzy ludnością belgijską wielką sensacyę. Jak wiadomo, zacięta walka między belgijskimi liberałami a klerykałami toczy się o reformy w szkolnictwie ludowem. *Köln. Ztg.* podaje *exposé* objaśniające ze stanowiska liberałów historyczny przebieg całej tej sprawy. Opiewa ono: Według depeszy z 24 czerwca 1879 zdawało się wówczas papieżowi i jego sekretarzowi stanu, że ustawodawstwo szkolne w Belgii nie jest tego rodzaju, ażeby wszyscy, którzy przykładają rękę do jego wykonania, musieli za to popaść w wielką ekskomunikę kościelną; obaj wypowiedzieli nawet życzenie, ażeby biskupi dali w tej mierze swoim podwładnym pojednawcze wskazówki. Ale potajemnie otrzymali biskupi z Rzymu całkiem odmienne wskazówki. Frère-Orban uwierzył gładkim słówkom i wyłożył kardynałowi Ninie, że ustawa szkolna z r. 1879 nie różni się prawie w niczem od ustawy, która obowiązywała od r. 1842 a o radykalnej zmianie szkolnictwa nie ma nawet mowy. Szkoły pozostaną takie same, jak były dotychczas; nauczają w nich ci sami nauczyciele, którzy prawie bez wyjątku wyszli z seminaryów biskupich. To, co dotychczas było dobrem, nie mogło żadną miarą naraz stać się złem. Byłoby rzeczą nieroztropną potępiać w czambuł wszystkie szkoły, zamiast zastrzedz sobie surowe środki dla tych zakładów, którym zostałoby udowodnionem, że są wrogo usposobione religijnym zasadom. Papież, któremu to *exposé* przedłożył kardynał Nina, zgodził się z zapatrywaniami wypowiedzianemi i według depeszy z d. 1 lipca r. z. zatwierdził „proponowaną drogę pośrednią“. Szkoła państwowa w ogóle nie miała popaść w ekskomunikę, lecz pasterze dyecezyalni mieli czuwać nad tem, czy w pojedyńczych szkołach moralne i religijne wychowanie dzieci jest ściśle przestrzeganem. Tak opiewała dyplomatyczna odpowiedź, którą rząd belgijski otrzymał z Rzymu. Ale wskazówki dane biskupom z Rzymu opiewały całkiem inaczej. Według depeszy z dnia 5 października pociągnął papież wówczas biskupów do odpowiedzialności za to, iż nie usłuchali jego rady co do pojednawczego postępowania, lecz potępili bez wyjątku całe szkolnictwo państwowe; dzisiaj przyjął papież na siebie całą odpowiedzialność. W depeszy z dnia 18 maja r. b. wyłuszcza Frère Orban bardzo jasno i dobitnie, że papież staje obecnie w obronie biskupów i pochwala ich nieprzyjaźne postępowanie przeciw liberalnemu rządowi państwowemu. „Katolickie duchowieństwo występuje jako polityczne stronnictwo; namiętnie miesza się do wszystkich walk wyborczych; ze wszystkich sfer ludności gromadzi dokoła siebie zwolenników; przyjmuje jako swoich kandydatów nawet takich ludzi, którzy w pismach publicznych zaprzeczają Chrystusowi bóstwa i wszędzie sieje niezgodę i nienawiść. Wszystkich, którzy pod względem politycznym stawiają mu opór, traktuje jako wrogów kościoła. I czyż można się dziwić, że przeciwnicy duchowieństwa uważają religię za proste narzędzie panowania? Rząd w rokowaniach swoich z Rzymem nie stał bynajmniej na stanowisku partyjnem, lecz miał wyłącznie na oku interesa kraju wówczas, gdy chciał tamę położyć wichrzeniom belgijskiego duchowienstwa“. Ponieważ ta depesza nie zrobiła w Rzymie żadnego wrażenia, a nuncyusz dnia 31 maja powiedział tylko ministrowi Frère-Orbanowi, że kardynał Nina „był nią mocno zdziwiony“, przeto wystosował rząd 5 czerwca ostatnią depeszę do barona d'Anethane, wzywającą go do zwinięcia poselstwa.

Dalszy telegram biura Wolffa podaje następujące szczegóły z Brukseli z d. 4 lipca: W odezwie z 30 z. m., którą minister spraw zagranicznych przesyła papieskiemu nuncyuszowi jego dokumenta, jest taki ustęp: „Słuszność i miłość prawdy zniewalają mnie utrzymać w mocy moje wyrażenie z dnia 28 z. m. tudzież prawdziwość faktów, których nie zdoła obalić śmiała i nieoględna negacya. Minister protestuje następnie przeciw twierdzeniu nuncyusza, jakoby on (minister), zawiadamiając Izbę o rezultacie rokowań z kuryą, wiedział już, że ostateczne wnioski, jakie wysnuł z enuncyacyj sekretarza stanu, Niny, nie odpowiadały interesom papieża. Jestto — dodaje minister — zapewnienie, które nie ma nawet najmniejszego pozoru prawdopodobieństwa“. List ten tak się kończy: „Ponieważ pan nie posiadasz charakteru dyplomaty, nie mogę panu przyznać prawa wydawania opinii o tem, co może odpowiadać polityce tego kraju“.

(Rozprawy nad amnestyą w senacie).

Na posiedzeniu senatu francuskiego 2 lipca odczytała komisya swoje sprawozdanie z projektu o amnestyi. Komisya, odrzucając projekt rządowy, wyraża się o nim bardzo ostro i tak mówi między innemi: „Projekt ten urąga zdrowemu rozumowi i sprawiedliwości i głosi pogardę dla prawa publicznego i moralności“. Autorowie sprawozdania tak motywują sąd swój: „Kwestya zasady i obyczajności winna mieć pierwszeństwo przed wszystkiemi względami politycznemi i osobistemi; nie przeczymy, że odrzucenie projektu może się stać źródłem rozmaitych zawikłań. Nie jesteśmy tak nieprzejednanymi jak zwolennicy amnestyi, uczucie nienawiści i obawy nie zamąca nam umysłu i nie zamyka serc naszych. Ale wyższy motyw powoduje nami i wiąże nas. Sądzimy, że razem z mandatem przyjęliśmy wobec kraju, społeczeństwa i republiki odpowiedzialność, która musi rozstrzygająco wpływać na nasze postanowienia. (Bardzo dobrze! na prawicy). Dlatego oświadczamy bez wahania: Nie powinniśmy, nie możemy dać amnestyi, nie mamy prawa do tego. Powstanie komunardów nie było zwykłą wojną domową; powstanie to nie da się usprawiedliwić ani w swoim początku, ani w przebiegu, ani w końcu; pod względem gwałtowności przewyższyło wszystkie najgorsze chwile dziejów naszych. (Szyderski śmiech na lewicy, protest na prawicy. Paris: Iluż zakładników trzeba było rozstrzelać?) Okoliczności, wśród których powstanie to wybuchło mordy i rabunki, które mu towarzyszyły i poprzedziły jego koniec, nadają mu wszelkie cechy zbrodni przeciw ojczyznie. Przygotowane od dawca wybuchło w obliczu urągającego nam nieprzyjaciela, który z źle tajoną radością i nadzieją śledził przebieg tej bezbożnej walki. (Bardzo dobrze! na prawicy). Przeciw krajowi obróciło broń, którą ten kraj z wytężeniem wszystkich sił i nie bez geniuszu zgromadził; powstanie to było buntem przeciw woli, przeciw prawu głosowania narodu, który właśnie był ustanowił najwyższe zgromadzenie, jedyne, które od roku 1848 swobodnie zostało wybrane; w swojej szalonej dzikości zhańbiło jego upadek wymordowaniem zakładników i spaleniem naszych gmachów publicznych.... Kraj nie domaga się amnestyi; przeciwnie lęka się jej, nie dlatego, jakoby się zanadto obawiał niebezpieczeństw, któreby mogły wyniknąć dla Francyi z powrotu kilkuset powstańców, ale dlatego, że amnestya jest oznaką słabości władz publicznych. A czyż wreszcie obecna chwila jest rzeczywiście tak korzystną, jak to przedstawia rząd? Wczoraj wypędzono członków zakonu z klasztorów, jutro zaś mieliby powrócić do Francyi ci, którzy pomordowali zakładników i Dominikanów! Jakąż naukę ma z tego wyciągnąć kraj? (Brawo na prawicy).

Rozprawy nad projektem odbyły się dopiero w sobotę. Tego dnia zgromadziły

się przed pałacem luksemburgskim wielkie tłumy publiczności. Policya zarządziła środki ostrożności, aby przeszkodzić ewentualnym zaburzeniom. Posiedzenie zagaił przewodniczący Leon Say o godzinie 2 w południe. Pierwszy zabrał głos F e r a y (z lewego centrum) w imieniu mniejszości komisyi, która jest za przyjęciem projektu nie z pobłażliwości dla przestępców komuny, ale z politycznych względów. Mowca sądzi, że porządek nie zostanie zakłócony przez amnestyę i powrót ułaskawionych do Paryża. Powiedziano, że kraj nie chce amnestyi, nikt tego nie wie, ale z uchwałą powziętą przez Izbę deputowanych należy się koniecznie liczyć. Po krótkiem przemówieniu T r i b e r t a wszedł na trybunę wśród uroczystej ciszy W i k t o r H u g o i w te się odezwał słowa: Moi panowie, powiem tylko słów kilka. Mówiłem często o amnestyi a słowa moje nie zatarły się może jeszcze zupełnie w waszej pamięci. Nie będę ich powtarzał. Uprzytomnicie sobie sami w duchu wszystko, co powiedziano kiedykolwiek za amnestyą i przeciw niej. Istnieją dwa porządki rzeczy: polityczny i moralny. Co się tyczy porządku politycznego, to zawsze jedna strona zarzuca drugiej te same zbrodnie, zawsze, ktokolwiek byłby sędzią a ktokolwiek oskarżonym, powtarza się to słowo, słusznie czy niesłusznie, zawsze zwyciężcy sądzą zwyciężonych. W porządku moralnym zawsze te same westchnienia, zawsze to samo błaganie i zawsze te same obrony wymowne i szlachetne i, co przewyższa wszelką wymowę, widok niewiast wznoszących dłonie ku niebu, widok matek ze łzami w oczach. (Wzruszenie). Zwrócę uwagę wasza tylko na jeden fakt panowie; dzień 14 lipca będzie uroczystością; głosowanie wasze stoi w związku z tą uroczystością. Co to za uroczystość? Uroczystość ludowa. Patrzcie, jaka radość promienieje na twarzach! Czy słyszycie ten szmer, który wychodzi z ust wszystkich? Uroczystość ta jest czemś więcej, niż uroczystością ludową. Jestto uroczystość narodowa; spojrzyjcie na te sztandary, przysłuchajcie się tym okrzykom. Uroczystość ta jest czemś więcej niż uroczystością narodową, jest to uroczystość uniwersalna; czyż nie widzicie takiego samego entuzyazmu na czołach Anglików, Hiszpanów, Włochów? Co więcej, moi panowie, dzień 14 lipca jest uroczystością ludzkości, uroczystością jedyną. W owym dniu 14go lipca widzicie będziecie jaśniejącą ponad Zgromadzeniem narodowem, ponad samym Paryżem wspaniałą postać większą od ciebie, narodzie, szlachetniejszą od ciebie ojczyzno: ludzkość! Upadek tej Bastylli był upadkiem wszystkich bastyl, zgnieceniem wszystkich despotyzmów. Było to zaranie wolności. Człowiek ujrzał po raz pierwszy wspaniałe światło dzienne. To zburzenie przybytku złego było wzniesieniem przybytku dobrego. W owym dniu po tylu męczarniach, cierpianych przez całe wieki, podniosła się ludzkość, potargała łańcuchy, które miała na nogach i złożyła koronę na skroniach swoich. Dzień ten będzie błyszczał dwiema stronami medalu. Obie będą równie wzniosłe. W dniu tym otrzyma armia sztandary, symbol chwały wojennej i dobrobytu pokojowego. Narodowi zostanie ogłoszoną amnestya, to jest zapomnienie, zgoda i tam w górze, w pełni światła, ponad wojną domową, pokój domowy. (Bardzo dobrze, na lewicy). Dzień 14go lipca oznacza koniec wszelkiej niewoli. Ten wielki wysiłek ludzki był wysiłkiem boskim. Skoro pojmiemy, że wszystkie czyny ludzkie są czynami boskiemi, powiemy wszystko. Dla ludzkości zawita era postępu, pokoju, świetnej przyszłości. Zróbcie więc krajowi podwójny dar, dajcie mu sztandar, to jest braterstwo ludu i armii i dajcie mu amnestyę, to jest braterstwo Francyi i ludzkości. Co do mnie, pozwólcie mi skończyć jednem wspomnieniem. Trzydzieści lat temu, gdy występowałem po raz pierwszy na trybunie francuskiej, tutaj, na tej trybunie, Bóg zrządził, że pierwsze słowa wygłosiłem w obronie postępu i prawdy; Bóg zrządza, że słowa niniejsze i — ze względu na wiek swój mogę to powiedzieć — może ostatnie wygłaszam w imię łagodności i sprawiedliwości. (Przeciągłe oklaski na lewicy).

Następnie przemawiał Juliusz S i m o n, którego mowę dla braku miejsca odkładamy do jutrzejszego numeru.

KRONIKA

= **JE. p. minister skarbu**, dr. Julian Dunajewski, przyjmował wczoraj w Krakowie reprezentantów władz rządowych i autonomicznych, senat uniwersytetu, radę miejską i t. p. Z szczególną serdecznością powitał JE. pan minister swoich kolegów profesorów uniwersytetu, w których imieniu prorektor p. dr. Józef Szujski przemówił doń w krótkich ale bardzo wymownych słowach. Pan minister, dziękując za żywe objawy sympatyi, zapewnił w odpowiedzi swojej, iż powołany łaską Monarchy na dzisiejsze swe stanowisko, nie straci nigdy z oczu dobra i interesów uniwersytetu jagiellońskiego. Dzień przedtem wieczorem młodzież akademicka wyprawiła p. ministrowi świetną owacyę, urządzając na cześć jego wspaniały pochód z pochodniami, do którego przyłączyły się wielkie zastępy publiczności. Deputacya młodzieży uniwersyteckiej udała się do pomieszkania pana ministra, a prawnik p. Władysław Chmielowski, zabierając głos w jej imieniu, wyraził JE. dr. Dunajewskiemu uczucia głębokiej czci młodzieży uniwersyteckiej, która mimo radości z wyniesienia Go na tak wysokie i zaszczytne stanowisko, nie może oprzeć się żalowi, że straciła tak znakomitego i ukochanego profesora. Serdecznemi słowy odpowiedział JE. p. minister na to przemówienie, a dziękując za owacyę, która mu jest najmilszą nagrodą za 30 letnią niemal pracę, polecił młodzieży gorąco zachowywanie dotychczasowych pięknych tradycyj, a mianowicie gorliwej pracy dla nauki, przestrzeganie ustaw akademickich i żywienie czci i wdzięczności dla swych profesorów.

= **Stypendyum.** Pani Antonina z Niezabitowskich Skarbek-Borowska nadała na mocy przysługującego jej prawa rozdawnictwa opróżnione stypendyum z fundacyi ś. p. Ludwiki Niezabitowskiej w rocznej kwocie 210 zł. Janowi Kazimierzowi Marynowskiemu uczniowi VII klasy gimnazyum św. Anny w Krakowie.

= **Wyrok śmierci** przez powieszenie wykonany dziś został na dwóch żołnierzach 8 pułku ułanów, skazanych za zamordowanie swego wachmistrza Akt stracenia odbył się z uderzeniem godziny 6 rano w trzeciem podwórzu aresztów wojskowych przy ulicy Zamarstynowskiej.

* **Zapiski policyjne.** Aresztowano Michała Kołosockiego za podejrzane posiadanie srebrnej łyżeczki oznaczonej literą W., którą chciał sprzedać za bezcen, Franciszkę Kotowicz za podejrzane posiadanie srebrnej monety z napisem „Helwetia“, i Izaaka Hermana, który się włamał do piwnicy w domu pod l. 21 przy ulicy Kopernika w zamiarze kradzieży. — Złożono w policyi kartkę loteryjną na ciągnienie w d. 7 lipca w Bernie z numerami 6, 25, 58; kartkę zastawniczą zakładu kredytowego nr. 48.396 na zastawioną za 3 zł. 50 ct poduszkę; list frachtowy Fani Geisler i kartkę zastawniczą zakładu kredytowego nr. 38.147 na zastawiony za 15 zł. łańcuszek, sylwetkę i 4 pierścionki złote, tudzież kwit galicyjskiego banku kredytowego poświadczający Józefowi Ranborgel stratę kartki zastawniczej nr. 25.476. — Siwą klacz zwykłej rasy, która samopas chodziła po ulicach, eddano komisaryatowi dzielnicy I do przechowania. Pan F. S. zgubił kartkę zastawniczą nr. 35.598 na zastawiony za 1 zł. 50 ct. zegarek. Skradziono pani J. B. z kieszeni skórzaną czarną portmonetkę, w której znajdowały się 4 dukaty, 30 zł. w banknotach i srebrny rubel rossyjski, p. R. S. z kieszeni torbeczkę skórzaną koloru brunatnego, w której znajdowało się 9 zł. 60 ct. i złota obrączka, panu F. B. z kieszeni pugilares znaczony złotemi literami F. B. z kwotą 13 zł.

— **Panna Romana Popielówna,** ulubienica niegdyś publiczności lwowskiej a w ostatnich latach artystka teatrów warszawskich, w tych dniach poślubiła p. Wandalina Święckiego, obywatela ziemskiego z Wołynia. Państwo młodzi wyjechali po ślubie za granicę, o ile jednak sprawozdawcy *Gaz. Warsz.* wiadomo, pani Święcka tylko czasowo pożegnała się ze sceną.

— **Znana z dobroczynności** pani Tekla Rapacka w Warszawie, która niedawno kilkakroć stotysięcy zł. ofiarowała na rozmaite cele dobroczynne, świeżo znowu, jak donosi *Przegl. Katol.* przeznaczyła 80.000 rubli na wybudowanie kościoła w Warszawie, w dzielnicy zwanej „na Koszykach“.

— **Krokodyl w Wiśle!** *Czas* opowiada: Obiega pogłoska na Rybakach i na Zwierzyńcu, że krokodyl uszedł z jakiejś menażeryi i obrał sobie Wisłę za tymczasowe miejsce pobytu, nie mogąc dostać się do Nilu. Ci, którzy dają temu wiarę zaprzestali się kąpać, zostawiając wolniejsze miejsce odważnym. Ztąd wniosek, że pogłoska wyszła od tych, którzy nie boją się krokodyla w Wiśle.

— **Podrabianie starych monet,** które dotąd kwitło szczególniej we Włoszech, gdzie mniemane monety starorzymskie, medale, posążki i t. p. wyrabiają oszuści sposobem niemal fabrycznym, zaszczepiło się obecnie także w Kazaniu. Przychwycono tam w tych dniach dwóch włościan, którzy wyrabiali z mosiądzu, a sprzedawali jako srebro, monety starego stempla, krzyżyki starowierskie, pierścienie i t. p.

— **Turniej szachowy** odbędzie się we wrześniu w Gradcu przy sposobności styryjskiej wystawy krajowej.

— **O wielkich burzach** z piorunami i gradem dochodzą doniesienia z całej środkowej Europy. Szkody zrządzone są miejscami bardzo znaczne, gdyż wicher wyrywał nawet drzewa z korzeniami, a grad wymłócił plon tegoroczny rolników, zwłaszcza w niektórych okolicach Morawy i Czech. Burza sięgała aż po Gdańsk na północy, a po Trydent na południu. W górno austryackiej miejscowości Königswiese od uderzenia piorunu spalił się kościoł i 29 domów Wielu ludzi poraziły pioruny w polu i na drodze Pod Hejbudami uderzył piorun w bociana na gnieździe i zabił go, domu jednak nie uszkodził.

— **Nowa specyalność.** Policya wiedeńska doszła, że pewien włóczęga, były kelner, od dłuższego czasu znajduje łatwy chleb w ten sposób, iż symulując chorobę daje się ciągle umieszczać w szpitalach, chociaż jest zdrów zupełnie. Sprawdzono, że indywiduum to w roku zeszłym było pielęgnowane w szpitalach św. Rocha w Penzing i w powszechnym szpitalu wiedeńskim, oraz w szpitalu w Klosterneuburgu; dalej w styczniu i lutym r. b. w kilku szpitalach wiedeńskich, w marcu w szpitalach w Linc i St. Pölten, a w kwietniu w szpitalu w Waidhofen.

— **Przymrozek** nawiedził okolicę Płocka w zaprzeszły poniedziałek, 28 czerwca! Zjawisko to w tej porze należy do niepamiętanych. Przymrozek mógł mieć bardzo szkodliwy wpływ na zdrowie i plon pszenicy kwitnącej właśnie w owej okolicy, która w tym stanie swojego rozwoju potrzebuje ciągłego ciepła 16 do 20° R.

— **Pamiętna z czasów zarazy** stanica Aleksandrowska pod Carycynem, nawiedzona została w tych dniach pożarem, który zniszczył przeszło sto domów.

— **Na szczyt alpejski** Schlernstock pod Bozen, nagi 8.000 stóp wysoki wiszar skalny, który uważany był dotąd za niedostępny dla człowieka, dostał się w tych dniach szczęśliwie bez przewodnika pewien turysta, nazwiskiem Santner.

— **O katastrofie morskiej,** której ofiarą padł pancernik rossyjski *Julland*, donosi depesza z Petersburga: Pancerniki *Kreml* i *Julland* płynęły dnia 25 czerwca w godzinę po wschodzie równolegle, okrążając południową kończynę Gotlandyi. Nagle *Kreml* zwrócił się na lewo, właśnie ku towarzyszowi i pomimo, że maszynista *Jullandu* zmienił zaraz kierunek i starał się zatrzymać statek, wjechał nań z taką gwałtownością, że mu zdruzgotał cały dziób. *Kreml* bezzwłocznie wyprawił na pomoc zagrożonemu statkowi 25 ludzi z oficerami, którzy zdołali przyholować uszkodzony okręt do portu helsingforskiego. — Dnia 26 czerwca piorun uderzył w maszt okrętu pancernego *Piotr Wielki*, stojącego w porcie kronsztadzkim. Dobrze urządzony gromownik uratował statek od uszkodzenia.

— **Suche lata.** „Czy lato r. 1880 będzie suche czy wilgotne?“ zapytuje w *Journ. des Déb.* znany autor kronik przyrodniczych, p. Henryk Parville i zaraz też odpowiada na to pytanie w następujący sposób: „Mieliśmy już kiedyś poprzednio sposobność nadmienienia, że pod naszemi stopniami szerokości rok 1880 okazuje więcej skłonności do suszy niż wilgoci i że skłonność ta wzmoże się jeszcze w roku 1881. Napisaliśmy wówczas: „Mamy obecnie przed sobą sześć lat, nim znowu nawiedzeni będziemy rokiem co się zowie wilgotnym. Bieżący rok może jeszcze będzie cokolwiek wilgotny, ale po nim nastąpi stanowczo suchy rok 1881 a później lata 1883 i 1884.“ Dotychczas ziściła się ta przepowiednia meteorologiczna, a nawet obawiać się należy z dotychczasowych stosunków, że rok 1881 będzie zanadto suchy. W dorzeczu Sekwany już teraz kilka pomniejszych dopływów bliskich jest wyschnięcia, a stan samejże Sekwany już w dniu 1 czerwca zeszedł do punktu normalnego, co od roku 1854 o tak wczesnej porze letniej zdarzyło się tylko 6 razy. Pan G. Lemoine zajmujący się badaniami w tym kierunku przedstawił właśnie akademii umiejętności spostrzeżenia swoje i wnioski co do stanu wód płynących w dorzeczu Sekwany podczas pory letniej i jesiennej. Zapowiada on stałe obniżanie się tych wód przez czas dłuższy, nie sądzi atoli, żeby obniżanie się to doszło do nadzwyczajnych granic. W okresie czasu od 1 października 1879 do 30 kwietnia 1880 ilość opadów atmosferycznych we Francyi wynosiła tylko trzy czwarte przeciętnej. Gdyby więc nie obfita w śniegi ostatnia zima i wiosna, zapewne już o tej porze nastąpiłoby wyschnięcie wielu wód płynących; zima i wiosna napełniły dobrze zbiorniki podziemne i pozwalają mieć otuchę, że w roku bieżącym jeszcze nie da nam się uczuć brak wody. Porównywając dalej stan wód płynących w roku bieżącym ze stanem w latach poprzednich p. Lemoine dochodzi do wniosku, że lato bieżące pod względem suchości podobne będzie do lata 1868 r. W Sekwanie pomiędzy Paryżem a Rouen da się uczuć ubytek wody, równie jak we większych dopływach tej rzeki, tak samo jak w latach 1863, 1868 i 1871; jednakowoż nie ma powodu obawiać się na ten rok nadzwyczajnej posuchy, jaka n. p. panowała w roku 1858, 1870 i 1874“.

GŁOSY PUBLICZNE.

Komitet wydawnictwa książki pamiątkowej o jubileuszu Kraszewskiego, przystępując do druku pomienionego dzieła i pragnąc wielkość nakładu zastosować do liczby prenumeratorów, aby dochód przeznaczony z tego wydawnictwa na pomnik Mickiewicza w Krakowie nie był narażony na niepotrzebne uszczuplenie, zniewolony jest najuprzejmiej prosić tych Panów, w których rękach znajdują się arkusze prenumeracyjne, aby raczyli jak najprędzej nadesłać komitetowi zebrane z przedpłaty pieniądze wraz z listą imienną przedpłacicieli dla ogłoszenia drukiem przy dziele. Osoby zaś, które nie zechcą wziąć w tem udziału, uprasza się o zwrot przesłanych im arkuszów prenumeracyjnych. Pieniądze uprasza się nadsyłać pod adresem p. Adama Miłaszewskiego, w Krakowie, Raj, dom własny. Usilnie prosimy wszystkie czasopisma polskie o powtórzenie niniejszej odezwy.

Kraków, 4 lipca 1880.

Komitet.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan urodzajów

w wschodniej Galicyi za czas od 15 czerwca do 1 lipca.*)

Stan powietrza w drugiej połowie czerwca b. r. był dość normalny, w ciągu bowiem tego czasu panowała przeważnie stała pogoda, zbiorom siana, koniczyny i mięszanek bardzo sprzyjająca. Burze, ulewy i grady tak częste w pierwszej połowie czerwca, w drugiej jego połowie zupełnie miejsca nie miały. W peryodzie tym padały dość częste deszcze w okolicy: Baligrodu, Chyrowa, Sądowej-Wiszni, Perepelnik w Złoczowskiem, Kamionki-strumiłowej, Sokołówki i Oleska; Brodów, Podhajec, Zbaraża, Delatyna i Czeremchowa na Pokuciu Podolskiem, natomiast z innych stron jak z okolic: Dubiecka nad Sanem, Turzego (w powiecie Staremiasto), Sieniawy, Jarosławia, Horośnicy, Kulikowa, Glinian, Sokala, Bursztyna, Tarnopola, Chorostkowa, Zabłotowa, Horodenki i Kołomyi skarżą się na rzadkie deszcze, a z okolicy Niżankowic i Bursztyna na ciągłą nawet posuchę, lecz i w tych miejscowościach już w samym końcu czerwca t. j. 30go spadły deszcze, które znacznie na polepszenie wszystkich jarzyn wpłynęły. Z okolicy Horodenki donoszą, że noce są zimne i mgliste, a i upałów dotąd tam nie było, co bardzo niekorzystnie na wzrost kukurudzy wpływa.

W ogóle wiadomości, jakie z dniem 1 lipca odbieramy, brzmią dość korzystnie i przekonywują nas, że rok bieżący do średnio-urodzajnych zaliczany być może. Wprawdzie zbiór ozimin będzie może nieco gorszym jak w roku ubiegłym, za to jednak urodzaj jarzyn, jeżeli jakie elementarne klęski nie zajdą, nierównie wypadnie lepiej od ubiegłego roku.

Z niektórych okolic odbieramy bardziej szczegółowe wiadomości, które tu zamieszczamy. I tak donoszą nam z okolicy Turza (w powiecie Staremiasto): Czerwiec zakończył się prawdziwem błogosławieństwem dla górskich gospodarzów, dnia tego bowiem od rana padał deszcz drobny i ciepły, którego od dwóch tygodni wyglądano z upragnieniem; pierwszy to deszcz tego lata, który ziemię do głębokości kilku cali odwilżył i stał się nieocenionem dobrodziejstwem dla gospodarzy, jakkolwiek nie jest w stanie zatrzeć tej szkody, którą ciągłe zimna i posucha wyrządziły, jednakże pomógł ogromnie porostowi trawy i późnego owsa. Łąki w tym roku nie obiecują ani połowy tego zbioru, co w roku zeszłym, a i słomy będzie niewiele, to też lud górski, przeczuwając brak paszy dziś już, wysprzedaje bydło w skutek czego i cena bydła znacznie spadła. Kartofle w tym roku ślicznie wyglądają, jednak i tu pokazuje się klęska, gdyż pojawiła się taka masa myszy wielkich, że dziś już widoczną jest wyrządzona szkoda, a zanim nastąpi zbiór kartofli, szkoda ta przybierze ogromne rozmiary.

Z okolicy Cieszanowa donoszą, że deszcze w końcu miesiąca czerwca znacznie poprawiły jarzyny, ziemniaki rokują plon obfity, oziminy złe, jęczmiona dobre, owsy mierne, grochy dobre; na mierne więc tylko żniwa w tej okolicy liczyć można; koniczyny i trawy liche, ledwo połowę tego co w roku zeszłym dadzą.

W okolicy Zbaraża zboża w ogóle bardzo dobrze wyglądają. Pszenicy dotąd rdza niewiele uszkodziła, tylko we wschodniej części powiatu i to w niektórych miejscowościach pszenica gółka wiele ucierpiała, zresztą odkwitła wszędzie bardzo ładnie, a śniedzi jest bardzo mało. W ogóle lepszego urodzaju niż w roku zeszłym spodziewać się należy. Żyto ma kłos bardzo ładny i pełny.

Z okolicy Chorostkowa donoszą, że okolica tamtejsza obdarzoną jest bardzo pomyślną wegetacyą dla wszelkiego zboża i rok ten będzie jednym z rzadkich-dobrych, jeżeli zbiory szczęśliwie przejdą.

*) Na podstawie sprawozdań przesłanych komitetowi towarzystwa gospodarskiego.

W ogóle na Podolu urodzaje, nawet oziminy są dobre, a co się tyczy jarzyn, to te w zachodnich powiatach są lepsze, gdyż deszcze w tych okolicach częściej padały.

W każdym razie nie ma już obawy, jaka z początku wiosny panowała, że rok ten znowu do głodnych zaliczyć wypadnie.

Wiadomości nasze odnoszą się przeważnie do większej własności, lecz i włościanie, którzy, jak wiadomo, rzepaku nie sieją wcale, a pszenicy bardzo mało, ponieśli tylko szkody, z powodu przeorania na wiosnę żyta, za to jednak posiane żyto jare i jarzyny mają dość dobre, a kartofle i kapusta bardzo obfity zbiór rokują, przeto rok ten i dla nich złym nie będzie.

Podawszy w ostatniem sprawozdaniu naszem z dnia 15go czerwca szczegółowy wykaz stanu różnych gatunków zbóż powtarzać go dziś nie będziemy, w ciągu bowiem ostatnich dwóch tygodni stan ich wielkiej zmianie uledz nie mógł, chociaż po części się poprawił. Nadmienimy tylko, że co do rzepaku donoszą nam, iż ma bardzo gęste i pełne strączki, a więc że i plon dobry wydać może. Co do pszenicy donoszą, że czas kwitnięcia był bardzo sprzyjający — pojawiająca się zaś w niektórych okolicach rdza na pszenicy nie wiele ją uszkodziła. Żyta już dościgają i za dni 15ście żniwo się rozpocznie. Co do jarzyn to w ogóle są dobre, a kartofle w całym kraju wyborne lub dobre.

W tym czasie już nastąpił sprzęt koniczu, mieszanek i siana, szczegółowe jednak wiadomości co do zbioru z jednego morga podamy później, z niektórych tylko okolic donoszą, iż koniczu zebrano około 18 cetnarów z morga. Jestto cyfra bardzo średnia, gdyż konicze w tym roku w znacznej części wymarzły.

Sprzęt siana odbył się w bardzo pomyślnych warunkach — konicze i siana w wielu okolicach pięknie i sucho już zebrane i zwiezione zostały. Łąki w tym roku z powodu długo trwającego zimna a następnie posuchy o 1/5 lub 1/6 mniej dadzą, trawy jak w roku zeszłym — jakość jednak siana wynagrodzi poniekąd stratę co do zebranej ilości.

Z okolicy Horodenki skarżą się na wielki brak robotnika (za cenę 50 ct. dziennie z trudnością dostać go można), dlatego uprawa roli pod oziminę znacznie opóźniona. Z tejże okolicy donoszą, że konie i woły ro bocze niezwykle drogie — para średnich wołów płaci się około 250 złr. O trudności dostania robotnika donoszą nam również z okolicy Złoczowa i Brodów, włościanie bowiem zajęci są plewieniem ogrodów i prosa.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

Początek posiedzenia o godzinie 11 minut 23.

Petycyj wniesiono 56, w tej liczbie 19 o zaniechanie podwyższenia podatku gruntowego, 3 o ograniczenie wolności parcelowania, 4 w sprawie kolei podkarpackiej, 2 w przedmiocie ustawy o ochronie własności polnej i 3 o reformy w wyrobie i sprzedaży soli.

Petycyę wydziału powiatowego brodzkiego o wstrzymanie dalszej budowy drogi Zborów-Założce na wniosek p. Wasilewskiego odczytano w całości i odesłano do Wydziału krajowego dla załatwienia w ciągu bieżącej sesyi.

P. Ochrymowicz interpeluje komisarza rządowego w sprawie przeniesienie rogatki w Drohobyczu, którą umieszczono w ten sposób że każdy udający się na dworzec kolei myto opłacać musi.

Na członków deputacyi mającej prosić Najjaśniejszego Pana, aby raczył zezwolić na przeistoczenie zamku na Wawelu w rezydencyę Monarszą, wybrani zostali: wicemarszałek ks. biskup Stupnicki, ks. Czartoryski, ks. Sanguszko, JE p. Grocholski i wnioskodawca dr. Zyblikiewicz.

Wniosek utworzenia drugiej posady adjunkta w szkole gospodarstwa leśnego przyjęto bez dyskusyi, jak również budżet tejże szkoły na rok 1880.

Subwencye stałe dla Towarzystwa gospodarczego w Krakowie i galicyjskiego po 3 000 złr. rocznie, począwszy od 1 lipca r. b., uchwalono bez dyskusyi.

Rozprawy nad ustawą o dojazdach do kolei i nad odroczeniem projektu ustawy drogowej spadły z porządku dziennego, z powodu nieobecności sprawozdawcy p. Męcińskiego.

Odczytanem zostało pismo J. E. hr. Namiestnika, zawiadamiające Sejm o wydaniu polecenia c. k. starostom, aby z wszelką energią ściągali należności do funduszu propinacyjnego przypadające.

Sprawozdanie komisyi lustracyjnej o zarządzie funduszu propinacyjnego przyjęto do wiadomości, nie uchwalając rezolucyi o energiczniejsze ściąganie zaległości, którą komisya cofnęła wskutek powyższego pisma. Poseł hr. Golejewski oświadczył się za uchwaleniem takiej rezolucyi, ale po wyjaśnieniu komisarza rządowego odstąpił od niej.

Koniec posiedzenia o godzinie 12 minut 30. Następne posiedzenie jutro o 11tej rano.

Dziennik Polski doniósł, że w kołach poselskich zamierzono pierwotnie otworzyć Wydziałowi krajowemu kredyt 80.000 złr. na przyjęcie Najjaśniejszego Pana i dopiero później zredukowano tę kwotę na 26.000 złr. Możemy zapewnić, że w kołach poselskich nie wspominano nawet nigdy o kwocie wyższej nad tę, jaką Sejm uchwalił.

W jednym z dzienników lwowskich mylnie doniesiono, że koło poselskie nieprzychylnie przyjęło projekt rządowy o kolei transwersalnej i odrzuciło wniosek przyjęcia na kraj ofiar żądanych. Koło poselskie przyjęło owszem przychylnie ten projekt i postanowiło traktować go w Sejmie jako sprawę naglącą, co też rzeczywiście się stało.

W Paryżu i Londynie przypisują nocie zbiorowej, zawierającej uchwały konferencyi, znaczenie więcej niż medyacyjne. Zdaniem tamtejszych sfer rządowych, nota zbiorowa ma raczej charakter sommacyi, na co wskazują użyte w akcie finalnym słowa *invité* i *décisions*. Somacya nie jest wprawdzie jeszcze *ultimatum*, ale i do tego przyjść może, jeżeli Porta będzie się wzbraniała uczynić zadość uchwałom konferencyi. Po wręczeniu *ultimatum* nastąpiłaby bezzwłocznie angielsko-francuska demonstracya flot, co do której właśnie toczą się układy między Londynem i Paryżem. W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że odpowiedź Porty na zbiorową notę identyczną nie będzie wprost odmowną, ale jak zwykle wymijającą; w razie użycia presyi zgodzi się Porta w teoryi na żądania mocarstw, a w praktyce czynić będzie potajemnie wszystko, aby tylko sparaliżować zrealizowanie tych żądań. Już teraz czyni Porta wielkie przygotowania do wojny. *Polit. Corr.* donosi, że wszystkie rozporządzalne wojska wysyłane są spiesznie z Konstantynopola do Volo, Saloniki i Prevesy. Gubernatorowie na prowincyi otrzymali rozkaz, aby luki powstałe w armii w skutek rozpuszczenia redyfów wypełnili nową branką. Blum basza wysłany został na inspekcyę portów dardanelskich a Baker basza w takiej samej misyi wyjechał do Saloniki, gdzie zbierają się główne siły armii tureckiej. „Wiadomo powszechnie, pisze dalej korespondent, że wyprawione niedawno do Saloniki 8 bateryj polowych przeznaczone są dla ligii albańskiej. Veissel bej, brat Abbedina baszy, urzędnik skarbowy w Saloniki, został prawdopodobnie w uznaniu tajnych zasług politycznych awansowany. Obecny podgubernator wilajetu adryanopolskiego, Pasko Vassa, (Albańczyk katolicki) ma być mianowany gubernatorem Saloniki. Vassa, autor zajmującej broszy o tradycyach albańskich, jest gorącym patryotą albańskim i używa znacznego wpływu w swojej ojczyznie. Powołano go telegraficznie do Konstantynopola.“ Gubernator Adryanopola Reuf basza rozpoczął z wyższego polecenia formowanie taborów ochotniczych. We wszystkich większych miastach wilajetu adryanopolskiego otworzono biura werbunkowe, do których zgłosiło się zaraz w dwóch pierwszych dniach 1400 ludzi.

Sensacyjną wiadomość *Tempsa* i *Daily Telegraphu*, jakoby Rossya ofiarowała Grecyi w razie oporu ze strony Porty pomoc wojskową przy obsadzeniu Tessalii i Epiru, potwierdza korespondent paryski *Polit. Corr.* o tyle, że Rossya rzeczywiście oświadczyła gotowość do popierania interesów Grecyi nawet siłą zbrojną na przypadek pewnych ewentualności, których jednak bliżej nie określa.

Polityka Rossyi w kwestyi greckiej zaczyna w ogóle zwracać coraz większą uwagę. Rossya do niedawna tak nieprzyjażna aspiracyom greckim, stanęła naraz na konferencyi berlińskiej otwarcie po stronie Grecyi, popierając daleko idące pretensye tego królestwa. Mimowoli budzi się podejrzenie, że Rossya dąży przytem do jakichś ukrytych celów. W artykule poświęconym temu najnowszemu zwrotowi polityki rossyjskiej, pisze *Temps*: „Rossya ofiaruje swe usługi dla wykonania uchwał konferencyi berlińskiej i czuje potrzebę rychłego odwetu za traktat berliński i przymierze austryacko-niemieckie. W Austryi widzi Rossya konkurenta (*compétiteur*) na przypadek, jeżeliby przyszła na stół sukcesya po sułtanie. Na konferencyi berlińskiej spodziewał się Saburow osiągnąć znaczne modyfikacye traktatu berlińskiego i przeprowadzić odrazu zrealizowanie traktatu sanstefańskiego wraz z utworzeniem Wielkobułgaryi. Anglia jest obecnie naturalnym sprzymierzeńcem Rossyi przeciw utrzymaniu panowania tureckiego. Austrya ma bezpośredni interes w sparaliżowaniu ambicyj rossyjskich i znajduje w Niemczech bardzo cenne poparcie, ażeby Rossya nie mogła wojsk a Anglia floty wysłać na wybrzeże turecko-greckie. Wiedeń i Petersburg trzymają się w sprawie tureckiej wzajemnie w szachu Czy Francya i Anglia wyszlą swe floty na wody greckie? Francya uskarża się na sposób, w jaki sądzą o jej postępowaniu. Czy mniemają, że Francya niczego się nie nauczyła, aby miała ponownie zapuszczać się w rycerskie awantury? Francya uznała za rzecz godną siebie wejść napowrót w koncert mocarstw, ale daleką jest od interwencyi czynnej. Francya zdecydowaną jest zadziwić świat swoim egoizmem. Jeżeli komu przysłuża rola czynnej interwencyi, to tylko Anglii. Niech Anglia sama wyciąga sobie gorące kasztany z ognia.“

Że Francya dzisiejsza obok wielu innych lepszych tradycyj zatraciła także poczucie dobrego smaku i przyzwoitości tonu, tego codzienne dowody mamy w prasie francuskiej, która, pominąwszy nieliczne zaszczytne wyjątki jak *Temps*, *Journal des Débats*, pod względem, „gruboziarnistych“ wyrażeń może iść o lepsze z najmniej okrzesanemi produktami publicystyki europejskiej. Więcej niż ktokolwiek inny doświadczył tego na sobie p. Jules Simon, ten dystyngowany orator, przez którego usta nie przemknęło się nigdy ani jedno obrażające słówko, który na inwektywy odpowiada wyszukaną grzecznością, a na złość uśmiechem. Za ostatnią mowę w senacie przeciw całkowitej amnestyi posypał się w prasie republikańskiej na Simona cały grad obelg, które smutne dają świadectwo o wychowaniu ludzi należących do panującego dziś we Francyi stronnictwa. Oto króciutka antologia tych prawdziwie szekspirowskich grubiaństw: *Republique française* nazywa Simona „krokodylem płaczącym“, *Lanterne* „Judaszem wirtuozem zdrady, zaprzańcem samego siebie,“ *Petite Rep. franc.* „osławionym komedjantem“, „dezerterem lewicy, któremu niktteraz nie chce podać ręki“; *Citoycn* „człowiekiem, który wszystko stracił oprócz czci, dla samego siebie“; *Rappel* „wielkim winowajcą pierwszego oblężenia“; *Justice* „płaczliwym filozofem, który potrząsa łachmanami wojny domowej, aby podjudzić do nienawiści bez miłosierdzia“. *Mot d'Ordre* stara się prześcignąć wszystkich swych kolegów w grubiaństwie, pisząc: „P. Jules Simon traktował w swej mowie ludzkość w sposób, na jaki nawet ów łotr Thiers byłby się nie odważył“.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 7 lipca. *Polit. Corr.* donosi z Bukaresztu: Mieszkający w Tessalii Kuzo-Wołosi zażądali od Rumunii pieniężnej subwencyi celem przygotowania oporu przeciw przyłączeniu do Grecyi. Rząd rumuński odpowiedział odmownie a zarazem uznał potrzebę zarządzenia pewnych wojskowych środków ostrożności i na razie podniósł stan piechoty z 2 na 3 bataliony.

Według *Neue fr. Presse* rada zawiadowcza kolei Arcyksięcia Albrechta otrzymała od ministra handlu oznajmienie, że rząd postanowił objąć kolej w zarząd państwa.

Berlin, 7 lipca. *Prov. Corr.* spodziewa się rychłego wyjaśnienia zamiarów rządowych w sprawie przedłożenia kościelnego. Na razie dokumenta ogłoszone w obradach sejmowych wyjaśniają, kto okazał pojednawcze usposobienie, a kto udaremnił dążności pokojowe.

Paryż, 7 lipca. W Izbie obradowano nad projektem amnestyi. Cassagnac utrzymuje, że gabinet poniósł klęskę w senacie i musi ustąpić. Ribot z lewego centrum żąda, aby gabinet objawił zdanie o projekcie. Freycinet oświadczył, że rząd odrzucił poprawkę Bozeriana, gdyż przedstawia trudności w wykonaniu i uchwalona została w senacie dla udaremnienia pewnych planów. W skutek tego ustawa przyszła napowrót do Izby i umożliwione zostało porozumienie. Bonapartyści oświadczają, że głosować będą za projektem komisyi, który został przez Izbę uchwalony.

Petersburg, 7 lipca. *Goniec urzędowy* donosi, że administrator marynarki Laszowski mianowany został starszym szefem floty rossyjskiej na Spokojnym Oceanie, a jego miejsce zajął pomocnik Pesczurow.

Inwalid donosi, że przednia straż Skobelewa zajęła 9 czerwca Chodjakalę, 23 czerwca Baz, gdzie urządzono magazyn, a 25 czerwca wysłała rekonesans ku Arczmanowi, zkąd nieprzyjaciel ustąpił. Z linii Atreku i ze wsi opuszczonych przez Tekińców odchodzą ciągle transporty do Bami.

Konstantynopol, 7 lipca. Międzynarodowa komisya dla reform przyjęła jednogłośnie organizacyę prowincyonalnych rad administracyjnych.

Paryż, 8 lipca. *Agence Havas* donosi: Czarnogórcy maszerują na Tusi i Podgoricę, gdzie grozi starcie. Między Turkami z Djakowy a chrześcianami z Tardisi przyszło do zajść krwawych, w których kilku Turków zabito.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 7 lipca 1880, godzina 2 m., 30. Losy kredytowe 177·—, Węg. akcye kredyt. 262·20, Akcye anglo-austr. 231·—, Akcye bankn Union 108·30, Akcye kolei Karola Ludwika 276·50, Akcye kolei północnej 244·—, Akcye kolei południowej 80·75, Akcye kolei Alföld 157·50, Akcye kolei Elżbiety 190·—, Akcye kolei Lwow-Czerniow. 166·—. Akcye kolei węg. północno-wschodniej 147·—. Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węg oblig. państw. w złocie 88·25, Galic. oblig. indemn. 97·70, Losy z r. 1864 173·50, Akcye kolei siedmiogrodzkiej 108·55, Akcye banku obrotowego —·—, Losy tureckie 14·50, Akcye kolei węg.-galic. —·— Akcye kolei państwowej —·—, Akcye banku związkowego 133·75, Rubel papierowy 1·25—, Wiedeńskie losy 117·75 Węgierskie losy 114·—, Mark. niemieck. —·, Węgierska renta 109·10, Usposobienie ospałe.

Wiedeń, 7 lipca 1880, godzina 4 minut. 59. Akcye kredytowe —·—, Anglo Austr. —·—, Unionsbank ——, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa, —·—. Renta pap. —.—, Rubel papierowy —.—, Gal. listy zastawne 102·50, Gal. indemacyjne —·—, Mark niem. —·—, Gal. bank rustykalny 101·75 Losy z r. 1860 —·—, Napoleonsdor —.—, Usposobienie —

Wiedeń, 8go lipca 1880, godz. 10 m. 44, Akcye kredytowe 278·90, Anglo-austr. 132·80, Akcye banku Union 109·90 Kolej Kar. Ludw. 277·80, Południowa —·—, Napoleonsdor 9·36—, Rubel papierowy —·—, Renta pap. —·—, Galic. bank hip. —— Gal. oblig. indemn. —·—, Gal. listy zastaw banku włość. —·—. Losy z r. 1860 —·—, Usposobienie osłabione.

Telegramy zbożowe z d. 7go lipca. Wiedeń: Pszenica 11— do 12.— zł., żyto 10·— do 10·40 zł., okowita pr. 10·000 liter procent 34·50 do 34·75 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 75 klgr. (na jesień) 10·22 do 10·25 zł., rzepak (sierpień — wrzes.) 13·— zł. Berlin: Pszenica żółta (na kwiecień — maj) 221·50, żyto —·—, spiritus loco 64·40, olej rzepakowy 55·90. Szczecin: Pszenica —, rzepik — —. Paryż: mąki 159 klgr. 62·75, olej rzepakowy 76·50, spiritus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spiritus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor Władysław Łoziński

Do dzisiejszego numeru dołącza się „Przewodnik naukowy i literacki“ za miesiąc lipiec dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie w miejscu od (1 lipca do końca grudnia) 6 zł., pocztą 8 zł.; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 8 lipca 1880.

Hotel Angielski.

Pp. A. Udrycki z Choronowa. W. Kamieński ze Zbaraża. A. Małecki ze Stryja J. Szal bot z Mościsk.

Hotel George'a

Pp. S. hr. Konarski z Dubiecka. I. i E. Sucheccy z Królestwa. J. hr. Szeptycki z Przyłbic. J. Trzecieski z Wolicy baryłowej. A. Stein z Brodów.

Hotel Europejski.

Pp. W. Nanowski z Przemyśla. M. Izrael z Wiednia.

Hotel Lazarusa.

Pp. H Lewicki z Kałusza J. R ninger z Czerniowiec. B. Blumenstreich z Rossyi. A. Tichy z Wiednia. A. Schmahl z Wiednia.

Hotel Warszawski.

Pp. W. br. Brenner z Czajkowic. F. br. Oldi z Zalesia. J. Czajkowski z Łuczyc. M. Papara z Batiatycz. A. Romański z Łuki. S. Romanowski z Piotrowa. J. Glinka z Odessy. Dr. J. Wiktory z Rozwadowa. V. Brakefeld z Untersinautz. J. Rosumir z Odessy. L Bornemisza z Radowic. St. Nowakowski z Kołomyi. W. Tokarz z Halicza.

Hotel Langa.

Pp. Dr. M. Humiecki z Krosna. A. Kohn z Wiednia.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. S hr. Dzieduszycki do Niesłuchowa. J. Latterer do Stryja. W. Maciulski do Kozielnik. Dr. A Macowicz do Krakowa. I. Grocholski do Krakowa. J. Ohanowicz do Krakowa. G Romer do Zabłdcza. T. Zarzycki do Chotylubia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 8 lipca 1880 o godzinie 7 rano

Barometr 736 56mm Psychrometr suchy + 15 0°C Psychrometr wilgotny + 13 0°C. Prężność pary 9 9mm. Wilgoć 78 %. Zachmurzenie 1. Wiatr NW1 Ozon 1.

Temperatura powietrza + 12°R.
Barometr opada.
Stan barometru nad poziom morza 761·26mm

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min 45 rano (pociąg mięszany); o godz) min 32 po południu (pociąg mięszany

Z Krakowa: o godz. 5 min 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min. 24 wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 2 min. 53 rano (pociąg mięszany); o godz 3 min. 19 po południu (pociąg mięszany);

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny); o godz. 10 min. 10 wieczór pociąg pospieszny); o godz 3 min. 30. rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany.

Odchodzą ze Lwowa.

Według południka Peszteńskiego.

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny); o godz 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Krakowa: o godz. 10tej min. 3 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu): o godz. 10 min. 38 w nocy pociąg mięszany): o godz. 12 min. 3 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: z dworca lwowskiego głównego o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny) o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz 10 min. 11 w nocy (pociąg osobowy.

Do Stanisławowa: (na Stryj); o godz. 6 min. 37 rano.

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12. w Peszcie odpowiada godz. 12 min. 20 we Lwowie.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 7 lipca 1880

	płacą (walutą austr.) zł. ct.	żądają (walutą austr.) zł. ct.
1. Akcye za sztukę. (bez kupona)		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	276 25	279 25
Kol. lwow. czer.-jas. po 200 zł. w. a.	166 50	169 50
Banku hip. galic. 200 zł. w. a.	293 —	—
Banku kredyt gal. po 200 zł. w. a.	249 —	—
2. Listy zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98 15	99 15
„ „ „ 4 pr. w. a.	91 50	92 50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98 15	99 15
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102 5	103 15
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102 —	103 50
3. Listy dłużne za 100 złr.		
Ogólu. roln. kred. Zakład dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. galic. 5 proc. m. k.	97 50	98 50
Oblig. komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	98 —	100 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	103 —
5. Losy miasta Krakowa	20 —	22 —
„ „ Stanisławowa	25 —	27 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 43	5 53
Dukat cesarski	5 46	5 56
Napoleondor	9 32	9 42
Półimperyał	9 57	9 68
Rubel rossyjski srebrny	1 57	1 68
„ „ papierowy	1 24	1 26
100 marek niemieckich	57 45	58 10
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 85	100 85

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 5 lipca 1880

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	73.45	73 60
luty-sierpień	73.50	73 65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	74.40	74.55
kwiecień-październik	74.40	74.55
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k	122.75	123.75
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	133.80	134 20
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr	135 —	135.50
„ „ 1864 po 100 zł.	174 25	174 50
„ „ 1864 po 50 zł.	173.75	174.25
Renty Com. po 42 lir. austr.	—.—	29
Listy zastaw. dom. n. państw po 120 złr. 5 proc.	143.75	144.25
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	100.50	101 —
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr	88.65	88 80
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.50	—.—
Bukowiny	96.50	97.50
Galicyi	97..5	98.—
Niższej Austryi	105.50	106 —
Siedmiogrodu	94 50	95.—
Węgier	95.—	95 40
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	136.75	137.
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	282 80	283.
Niższo-austr. tow. eskont. po 500 zł.	790.—	800.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 zł.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 zł.	832 —	834. —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk	570.—	572 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł.	193 —	193.50
Kol. Preszów-Tarn. (w.c.) a 200 zł.	—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2457 —	2463.
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k	280 75	281.25
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	169 25	169.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	282.75	283.25
Połud. kol. panst. po 200 zł. w. a.	82 25	82.75
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	144.50	145.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	93.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.30	116.60
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	101.—	—.—
„ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.50	—.—
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	95.50	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	92 —	—.—
„ „ „ po 5 proct.	98.20	98 70
„ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	98 20	98.70
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.50	102.75
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 proc.	102.70	103.—
Banku austro-węgiersk. po 5 proc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. ako po 5½ proc.	100.—	100 50
„ Zakł. kr. ziemsk. po 5½ proc.	102 —	102.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	90.50	91.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	86.—	86.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.50	106.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.50	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	105.—	105.50
„ „ „ II. emisyi	103.75	104.50
„ „ „ III „	102.75	103.25
„ „ „ IV. „	—.—	—.—
Kol. Lwow-Czer.-Jass. III emis a 300 zł. 5 proc. w srebrze z r. 1865	91.90	92.40
z r. 1867	96.70	97.—
z r. 1868	92.80	93.10
z r. 1872	89.50	90.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 proc. w sr.	87.80	88.—
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	177.50	178.
Clarego po 40 zł. m. k.	42 —	43 —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	105 50	106 50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16 —	16 50
Losy miasta Krakowa	—.—	20 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	41.—	42 —
Palfiego po 40 zł. m. k.	41 —	41.50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	18.25	18.75
Salma po 40 zł. m. k.	52 75	53 25
St. Genois po 40 zł. m. k.	48 —	48 50
Pożyczka m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	25.50	26 —
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	125.75	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	62.50	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	32.50	33 —
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39 —	40 —
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.50	117.65
Paryż za 100 fr.	46.50	46 55

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5 53.	5.55
„ pełnej wagi	5 52 50	5.53 50
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.34.50	9.35 50
Rossyjski imperyał	9.61.—	9.63
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.— —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 7 lipca 1880

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	72	20
„ „ „ w srebrze	73	20
Renta w złocie	87	45
Losy pożyczki z roku 1860	133	25
Akcye banku austro-węgierskiego	831	—
„ „ kredytowego	277	—
Londyn	117	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	36½
Dukat cesarski men.	5	56
100 marek niemieckich	57	80

Dziennik Urzędowy.

(4702 1—3) **Edykt.**

L. 4337. C. k. sąd powiatowy w Pilźnie przedsięweźmie publiczną przymusową sprzedaż gospodarstwa pod l. 100 w Borowy położonego Józefa Dowla własnego dnia 15 lipca, dnia 19 sierpnia i dnia 23 września 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Dawida w kwocie 20 zł w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 531 zł.

Wadyum 53 zł.

Warunki licytacyjne i protokół zastawniczego opisania przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Pilzno dnia 31 grudnia 1879.

(4698 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2671. W dniach 15 lipca 12 sierpnia i 30 września 1880 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod l. 2 w Nadziejowie położonej dłużników Józefa i Oleny Misiewiczów wraz z ruchomościami korali, chustek, koni i bydła na rzecz Izraela Lutwaka na zaspokojenie sumy 95 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta z ruchomościami za cenę szacunkową lub wyżej niej zaś na trzecim także niżej tej sprzedaną będzie. Cena szacunkowa wynosi 2760 zł.

Wadyum 10 prc.

Reszta warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Dolina 16 maja 1880.

(4689 1—3) **Edykt.**

L. 4950. Złoczowski c. k. sąd obwodowy ogłasza, że dla zaspokojenia c. k. uprz. galic. akcyj. bankowi hipotecznemu we Lwowie z hipoteki dóbr Toustobaby Scheda III. z Korzową i Zawadówką do Maryi ze Stachiewiczów Obmińskiej należących przypadających kwot, a to: trzech rat po 398 zł. 75 ct. w. a. z pn. tudzież resztującego kapitału pożyczki 10646 zł. 84 ct. z pn. odbędzie na drodze przetargu publicznego sprzedaż egzekucyjną rzeczonych dóbr Toustobaby Scheda III. z Korzową i Zawadówką, w starostwie Podhajeckiem położonych w Złoczowie w zabudowaniu sądowem w dwóch terminach a to pierwszy na dniu 3 sierpnia 1880 a drugi na dzień 2 września 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Główniejsze warunki licytacyjne są:

1) Cenę wywołania stanowi kwota 46396 zł. w. a.

2) Wadyum wynosi 4640 zł. w. a. składane być ma w gotówce, w książeczkach galic. kasy oszczędności, w galic. obligacyach indemnizacyjnych, obligacyach długu państwa, w listach zastawnych galic. towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego lub austryacko węgierskiego banku.

Obliczenie listów zastawnych i obligacyj nastąpi według kursu ostatniego ogłoszonego przed licytacyą w Gazecie Lwowskiej.

3) Na terminach powyższych, sprzedaż nie nastąpi niżej ceny wywołania.

4) Termin dla ułożenia warunków ułatwiających naznaczony na 4 września 1880 o godzinie 10 przed południem w sądzie Złoczowskim odbyć się mający.

Dalsze warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze sądowej. O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się Joannę z Bogdanowiczów Gołuszewszką i Onufrego Łotockiego z miejsca pobytu nieznanych, niemniej tych wierzycieli hipotecznych, którzyby po 26 maja 1880 uzyskali hipotekę na dobrach się sprzedać się mających, lub którymby uchwała licytacyjna, albo też i dalsze w tej sprawie nadal wydać się mające uchwały wcale lub też wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły z jakiegokolwiekbądź powodu do rąk im tym celem w osobie adw. Mijakowskiego z substytucyą adw. Dr. Wesołowskiego ustanowionego kuratora i przez edykt niniejszy.

Złoczów dnia 19 czerwca 1880.

(4701 1—3) **Edykt.**

L. 2379. C. k. sąd powiatowy w Kętach zawiadamia, iż celem zaspokojenia pretensyi wekslowej w kwocie 600 zł. wa. z pn. Franciszkowi Zajączkowi od Magdaleny Dworzańskiej przypadającej odbędzie się dnia 2 sierpnia, dnia 13 września i dnia 11 października 1880 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie tutejszym przymusowa publiczna sprzedaż trzech czwartych części realności pod l. k. 511 w Kętach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do Magdaleny Dworzańskiej należącej.

Cena szacunkowa 1065 zł. w. a

Wadyum 10% ceny szacunkowej.

Na pierwszych dwóch terminach, realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Kuratorem dla niewiadomych ustanowiono adw. Dr. Chrzanowskiego w Kętach.

Kęty 31 maja 1880.

(4692 1—3) **Edykt.**

L. 8640. C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 143 zł. 88 ct. w. a. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 26 w Hryniowcach położonej dłużnika Marcina Sofinka własnej, w tut. sądzie na rzecz c. k. uprz. zakładu kred. włościańskiego dnia 2 sierpnia, 2 września i 30 września 1880 każdym razem o godzinie 9 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 450 zł. lub wyżej tejże na trzecim także i poniżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 10 pr.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Tłumacz 15 lutego 1880.

(4682 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 341. C. k. Sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 16 sierpnia, 24go września i 27 października 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 20 w Niżycu położonej ciała tabularnego niestanowiącej Antoniego Lupiona własnej, celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 143 zł. 88 ct.

Cena wywołania 300 zł. zakład 30 zł.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 24 marca 1880.

(4705) **Ogłoszenie.**

L. 2065. C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu ogłasza, że w sprawie zakładania księgi gruntowej w gminie Olesców miejscowe dochodzenie 16 lipca 1880 rozpocznie.

Każdy mający prawny interes w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tłumacz 14 maja 1880.

(4693) **Edykt.**

L. 240. Dnia 17 lipca 1880 rozpoczęte zostaną dochodzenia miejscowe celem założenia ksiąg hipotecznych w gminie Piotrów okręgu sądowego obertyńskiego.

Interesowani w zbadaniu stosunków posiadania mogą się zgłosić i przytoczyć wszystko co służy do wyjaśnienia lub ochrony ich praw.

C. k. Komisya hipoteczna

Kołomyja 4 lipca 1880.

(4461) **Edykt.**

L. 8617. Samborski c. k. sąd obwodowy jako handlowy ogłasza, że do rejestru handlowego dla firm pojedynczych wpisał firmę „Jakób Liebermann" dla destylarni nafty w Hucie Korostowskiej koło Skolego.

Właścicielem tej firmy jest Jakób Liebermann (syn Herscha Liebermana) przemysłowiec, zamieszkały w Drohobyczu.

Sambor dnia 15 czerwca 1880.

L. 14964. (4326 (1—3)

Edykt.

Ces. król. Sąd powiatowy delegowany dla miasta i przedmieść Lwowa Sekcya I. oznajmia, że w depozycie tego Sądu przechowane są od więcej niż 30 lat różne dokumenta w następujących masach:

Liczba porządkowa	Liczba sądowa, dzień i rok złożenia	Masa depozytowa	Tom i stronnica księgi głównej	Treść dokumentu	Wartość		Taksa depozytowa		Uwaga
					złr.	ct.	złr.	ct.	
1	l. 8022 Mag. 14/5 1824	Dominika Andreola	A. 7	skrypt z 20/4 1821 przez Giacinto Biason i Magdalenę Biason . . . kwit z 27/2 1798 przez Zofię Erdmud Strasburg urodz. Starokion . . . . . . kontrakt wspólny 1/5 1798	1350 205	 87			Intabul. Dom. 39 p. 541 n. 19 on.
2	l. 16728/823 31/10 1823	Rypsina Balsamów	B. I. 49	kaucya z 1/2 1823 na	246	40			Int. Dom. 38 p. 396 n. 17 on
3	l. 27782 17/12 1847	Rachel Brück	„ 59	wyrok z 4/6 1841 na . . . . . wyrok kompromisyjny z 3/6 1841	450				
4	l. 17657 11/9 1830	Agnethis Bryk	„ 93	skrypt z 17/10 1828					
5	l. 24332 foral 1/8 1838	Pawła Czajkowskiego	C. I. 5	donacya 4/8 1835					Int. Dom. 254 p. 229 n. 27 on
6	l 24301 for. 6/8 1845	Katarzyny Czajkowskiej	„ 5	weksel z 6/12 1843 skrypt dłużny z 27/5 1836					Int. Dom. 81 p. 394 n. 9 on. Int Dom. 100 p. 305 n. 14 on
7	l 11787 foral . 14/4 1847	małoletnich Pawła i Katarzyny Czajkowskich	„ 7	skrypt dłużny z 3/6 1843					Int. Dom. 69 p. 368 n. 21 on.
8	l. 24806 30/11 1838	Maryanny Chrząstowskiej	„ 27	skrypt z 1/8 1825 . . . . . . „ „ 1/8 1835	1350 900				
9	l 29866 Mag. 15/12 1848	Stanisława Czerwińskiego	„ 37	skrypt z 2/6 1829 . . . . . . „ „ 13/7 1829	3150 990				Int. Dom. 219 p. 184 n. 36 on.
10	l. 14494 Mag. 21 Sierpnia 1824	Dietl Franz	D. II. 15	deklaracya z 15/9 1823 (na realności l. $270\frac{1}{4}$)					Int. Dom. 26 p. 279 n. 8 haer.
11	l. 10005 3/5 1845	Lea Dornzweig	D.I. 17 i 59	deklaracya z 16/2 1845	1200				Int. Dom. 90 p. 284 n. 52 on.
12	l. 12038 M. 16/6 1832	Wilhelmina Dresler	„ 17	skrypt dłużny z 10/10 1827 na 900 zł. m. k.					
13	l. 11435 Mag. 31. Maja 1839	Michał Dybanowski	„ 19	rewers z 4/4 1839 na	40				
14	l. 23[illegible]65 Mag. 4/11 1836	Piotra Dietl	„ 19	skrypt dłużny z 3/11 1830 . . . . wyrok z 1/6 1833	218 93				
15	l. 24557 13/10 1846	Władysław i Hedwig Dobrowolskie	„ 27	skrypt dłużny z 17/7 1848	1600				Int. Dom. 104 p. 11 n. 56 on
16	l. 27889 18/2 1847	Fausta	F I 35	zapis długu z 27/11 na 149 zł. 85 ct. Maryi Faust 1° vot. drugiego ślubu Almasz					
17	l. 17453 12/8 1842	Frauenglas Dwory	„ 37	ugoda z 16/11 1841 Abrahama Izaka Fraenglas					Int. Dom. 56 p 385 n. 47 on n real $617\frac{2}{4}$ i Dom 56 p 374 n 17
18	l. 16626 6/8 1847	Bazylego Fedyk	„ 41	skrypt z 31/7 1847 Zofii z Radnickich Minasiewiczowej					
19	l. 11443 M. 31/5 1839	Cecylii Grasel	G. I. 21	rezolucya z 26/3 1839 kontrakt z 6/6 1831 int. dom. III p. 257 na realności l. 225 m. wyciąg tabularny					v.de l. 20837/855
20	l 8956 30/4 1842 l 22955 21/10 1842 ddto ddto l 16851 5/8 1843	Leizora Goldberg	„ 29	kontrakt z 16/4 1841 na . . . . . skrypt dłużny z 24/5 1842 . . . . int. dom. 81 pag. 414 n. 41 i dom 50 pag 254 n. 37 on. na real l. $414\frac{2}{4}$ ekstrakt tabularny protokół z 12/6 1830 skrypt zabezpieczenia z 7/5 1843 . . . int. dom. 81 p. 416 n. 43 i p. 254 n. 39 on. realn l. $415\frac{2}{4}$	2528 1940 255				
21	l. 8951 27/3 1849	Sabatha ks. Harasiewicza	H. I. 1	skrypt dłużny z 12/4 1846 Rewers 10/6 1837 skrypt dłużny 26/4 1837 kontrakt z 25/4 1823					Int. Dom 47 p. 546 n. 26 na realności l. $85\frac{2}{4}$

Liczba porządkowa	Liczba sądowa, dzień i rok złożenia	Masa depozytowa	Tom i stronica księgi głównej	Treść dokumentu	Wartość		Taksa depozytowa		Uwaga
					zł.	ct.	zł.	ct.	
22	l. 5885 27/4 1810	Jana Hoecht	H. I. 22	skrypt dłużny z 17/5 1806 . . . . „ „ z 18/4 1794 . . . . obligacya z 24/12 1802 . . . skrypt dłużny z 14/9 1798 . . . „ „ z 6/11 1796 . . weksel z 5/11 1797 . . . . skrypt dłużny z 11/11 1798 . . „ „ z 1/9 1805 . . . . „ „ z 14/4 1795 . . . rachunek z 1/12 1810 skrypt z 16/1 1810 na 5500 zł. kontrakt bez daty skrypt z 20/10 1809 „ z 7/2 1810 na 700 zł.	56 30 20 14 100 135 40 20 54	80 90 — 40 — — — — —			
23	l 24592 10/11 1843 l. 16535 20/7 1844	Mendla Held	„ 32	kontrakt i skrypt dłużny z 26/10 1843 intab. na sumie 500 zł. Dom. 87 pag. 452 n. 14 deklaracya z 27/12 1842					
24	l. 4783 4/3 1843	Antoniny Hölzl	„ 32	skrypt dłużny z 21/2 1837 na 1000 zł.					
25	l. 13607 17/6 1848	Franciszka i Karoliny Hofmann	H. 34	skrypt dłużny z 2/4 1842 na 3.000 zł. int. dom 190 p. 168 n. 59 on. na dobrach Berteszów skrypt dłużny z 1/4 1848 na 3000 zł. dom. 262 p. 248 n. 45 on. na dobrach Nowoszyce skrypt darowizny z 3/4 1842 na 3000 zł. dom. 190 pag. 168 n. 59 na dobrach Berteszów ekstrakt tabularny deklaracya z 14/10 1847 int dom. 262 p. 248 n. 45 on. deklaracya z 16/3 1848 int. j. w.					
26	l. 11055 20/5 1836	Katarzyna Iwrosiewicz Apolonia Eliasz	I I. 31	skrypt dłużny z 9/4 1836 } deklaracya z 9/4 1836 } ekstrakt tabularny oświadczenie z 20/5 1836 int. dom 55 pag. 11 n. 32 on.					Int. Dom. 55 p. 7 n. 28 on. na realn. 53.
27	l. 5762 M. 9/3 1850	Abraham Kohn	K. I 60	ugoda z 5/7 1849					
28	l 11812 20/6 1825 l. 2811 8/2 1840	Piotra Kopystyńskiego	„ 70	skrypt z 21/12 1827 na 1.200 złr. int. dom. 49 p. 302 n. 2 haer na realności $217^{3}/_{4}$ skrypt dłużny z 10/11 1839 na 900 zł. int. dom. 45 p. 252 n. 7 na realności l. $492^{3}/_{4}$ ekstrakt tabul. real. nr. $492^{3}/_{4}$					
29	l 21233 14/11 1828 l. 7686 9/4 1836	Ignacy Kosiewicz	„ 72	skrypt z 4/6 1825 na 1.500 zł. int. dom. 41 p. 219 n. 5 haer. na realności 47 skrypt z 6/12 1835 na 555 zł. 49 ct. int. dom. 167 p. 35 n. 15 on. ekstrakt tabularny dóbr Bystrzyca górna					
30	l. 13458 8/8 1829	Jędrzej Kunicki	„ 76	skrypt z 1/2 1790 . . . . . . „ z 13/9 1800 . . . . . . kontrakt z 17/4 1795	120 52	50			
31	l. 9297 M 14/5 1830	Carola Christophora Koch	„ 78	skrypt dłużny z 10/4 1809 . . . . obligacya z 10/12 1811 . . . . . skrypt dłużny z 10/5 1825 . . . . „ „ „ 9/10 1812 . . . . „ „ „ 24/11 1818 . . . . „ „ „ 12/2 1817 . , . . obligacya z 6/6 1812 . . . . . skrypt dłużny z 25/4 1823 . . . . skrypt dłużny z 17/11 1817 . . . . weksel z 30/10 1783 . . . . „ „ 19/8 1812 . . . . . skrypt dłużny z 9/1 1824	200 160 500 450 134 200 1000 240 162 750 300 25	— — — — — — — — — — — —			
32	l. 8398 M. 21/4 1843	Abraham Jacob Krebs	„ 92	ugoda z 1/6 1841 int. dom. 53 p. 117 n. 58 on. na realności nr. $186^{2}/_{4}$ sumy 300 duk. i 200 zł.					
33	l. 15774 3/7 1846	Franciszka Karnecka	„ 98	skrypt z 1/4 1847 na 1000 zł. intab. dom. 69 pag. 304 n. 44 na real. $507^{4}/_{4}$ ekstrakt tabularny realności l. $507^{4}/_{4}$					
34	l 9838 M. 9/5 1840	Lichiewicze	L II 39	skrypt z 21/1 1840 na 486 zł. intb. dom. 20 p. 545 n. 2 on. na realn. $358^{1}/_{4}$ ekstrakt tabularny realn. l. $358^{1}/_{4}$					pożyczone z depozytu
35	l. 24163 M. 10/10 1844	Landau Scheindl Schauces	L. I. 43	rezolucya lwow. mag. z 25/5 1844					
36	l 6340 M. 5/8 1814	Józefa Lalrix	„ 51	weksel z 1/9 1792 na	450				
37	l. 8390 M. 16/6 1814	Adalberta Lubowicz	„ 53	skrypt z 31/5 1812 na	100				

Liczba porządkowa	Liczba sądowa, dzień i rok złożenia	Masa depozytowa	Tom i stronica księgi głównej	Treść dokumentu	Wartość zł.	Wartość ct.	Taksa depozytowa zł.	Taksa depozytowa ct.	Uwaga
38	l. 10088 M. 21/7 1815	Leopolda Lackowa	L. I. 55	skrypt z 20/8 1817 . . . . int. dom. XX. p. 196 n. 4 on. na realności l. $370\frac{3}{4}$ skrypt z 9/5 1822 . . . . int. dom. 33 p. 363 n. 48 on. na realności l. 145	483 935				
39	l. 12785 8/6 1849	Luft Rachel E. Fimen	„ 65	weksel z 30/10 1848 na 30 zł					
40	l. 25320 M. 2/9 1844	Liss Ester Rifka	„ 69	weksel z 9/10 1841 na $92\frac{1}{2}$ rubli ross. „ z 4/7 1843 na 225 cwancygierów skrypt z 4/7 1843 na . . . . . deklaracya z 13/6 1843	 225				
41	l. 17454 12/8 1842 l. 18641 26/8 1843	Mann Fryderyk	M I 61	1) weksel z 1/5 1841 na 200 złr. intb. dom. 65 p. 313 n. 7 on suma 200 zł. dom. 66 p. 371 n. 8 on na realności nr. 321, 324, $308\frac{3}{4}$ 2) weksel z 5/2 1842 na 600 zł. 3) „ z 9/10 1840 na 100 zł. 4) „ z 18/2 1842 na 100 „ 5) „ z 3/8 1841 na 100 „ 6) skrypt dłużny z 28/6 1843 intb. dom. 19 pag. 306 n. 8 on na real. l. $747\frac{1}{4}$ 7) wyciąg tabularny realności l. 219 i $220\frac{2}{4}$ 8) taki sam wyciąg realn l. $747\frac{1}{4}$ 9) skrypt odstąpienia z 11/3 1850 int. dom 114 p. 383 n. 49 on. 10) wyciąg tabularny realn. l. $366\frac{2}{4}$					
42	l. 13435 M. 24/6 1843	Martini Noel	N. I. 18	kontrakt z 23/6 1843 VII. 4/194					l. 14031856
43	l. 1015 M. 30/1 1818	Stanisława i Barbary Nawrockich	„ 22	skrypt z 17/10 1817	302				pożyczono z depozytu intab. na real. $370\frac{3}{4}$ Dom 20 p. 198 n. 6 on
44	l. 17916 28/12 1811	Judy Nussima Neuwald	„ 24	konsygnacya z 29/4 1801 interims kwit z 10/8 1800 . . . . blankiet bez daty skrypt z 18/7 1799 . . . . . „ „ 26/11 1800 . . . . . „ „ 3/8 1800 . . . . . . „ „ 2/10 1800 . . . . . „ „ 8/8 1800 . . . . . „ „ 24/11 1800 . . . . . „ żydowski na . . . . . . „ „ „	 12 30 41 36 5 50 23 76 11	 — — 50 — — — — $66\frac{1}{2}$ 75			
45	l. 5979 M. 29/3 1833	Tomasza Nagaszewskiego	„ 26	weksel z 15/12 1820 . . . . . cessya z 9/3 1818 . . . . . . skrypt z 20/10 1844	2965 2250				
46	l. 24457 M. 21/11 1835	Beatrice Neumann	„ 26	1. zapis dłużny z 1/7 1835 2. skrypt dłużny z 31/9 1835 3. cessya dłużna z 23/9 1841 4. akt działu z 3/9 1834 razem z protok.					
47	l. 16850 5/8 1843 i l. 18643 26/8 1843	Emerine Porth	P. I 41	kontrakt z 17/3 1843 skrypt 10/10 1831 deklaracya z 3/9 1843 i dwa ekstrakty tabularne					
48	l. 16523 8/8 1846	Antoniny Plucharz	„ 43	skrypt z 26/6 1834 na . . . . . int. dom. 196 p. 191 n. 75 on. skrypt z 17/6 1828 na . . . . . int. dom 186 p. 122 n. 20 on ekstrakt tabularny	900 1800				
49	l. 20907 24/9 1842	Poppel Vencesl.	„ 47	skrypt z 8/11 1819 na					
50	l. 18985 24/8 1849	Patoczkich	„ 51	skrypt dłużny z 24/10 1848 . . . . ekstrakt tabularny realności nr. $597\frac{1}{4}$ i $598\frac{1}{4}$	60				Int. Dom. 47 pag. 536 n. 11 on. na realności N. 597[illegible]
51	l. 9264 M 4/6 1824	Franciszek Romansdorfer	R. I. 36	1) skrypt z 8/7 1802 na 284 zł. 36 ct. wraz z ekstraktem 2) skrypt z 30/3 1802 na 7.000 zł. wraz z ekstraktem 3) skrypt z 3/4 1802 na 750 zł. wraz z ekstraktem					
52	l. 1396 M 21/1 1832	Wiktorya Radrath	„ 38	wyrok z 9/5 1826 asekuracya z 11/6 1820 na . . . . „ „ 10/12 1807 na . . . . skrypt dłużny z 4/2 1826 na . . . . „ „ „ 20/5 1817 na . . . . kwit bez daty na	 22 25 117 27 140				
53	l. 24896 M. 18/11 1833	Noach Rosenstrauch	„ 42	kontrakt kupna i sprzedaży z 1/11 1830 int. dom. 20 p. 382 n. 15 haer. na realności nr. $687\frac{1}{4}$					

Liczba porządkowa	Liczba sądowa, rok i dzień złożenia	Masa depozytowa	Tom i stronica księgi głównej	Treść dokumentu	Wartość		Taksa depozytowa		Uwaga
					zł	ct.	zł.	ct.	
54	l. 9829 9/5 1840	Norbert Rudowski	R. I. 50	Wyrok sądu krajowego l. 20466/828 na . . „ appelacyi l. 13669/831 Rezolucya sądu krajowego l. 28701/831 Obrachunek z 20/3 1838 na . . . . Wyrok sądu krajowego nr. 18329/39 na . . skrypt dłużny z 15/2 1812 . . . . skrypt odstąpienia z 10/9 1817 rezolucya sądu krajowego l. 9137/35 . . . skrypt dłużny z 29/11 1800 na . . . . rezolucya sądu krajowego l. 39529 . . . „ mag. lwow. l. 4538/838 . . . skrypt dłużny z 4/2 1827 . . . . . skrypt odstąpienia z 20/9 1827 „ „ „ 10/12 1834 „ „ „ 14/6 1838 . . . . „ „ „ 25/1 1837 . . . . rezolucya sądu kraj. l. 2287/836 . . . skrypt dłużny z 28/7 1828 na . . . . „ odstąpienia z 18/5 1830 rezolucya sądu kraj. l. 4607/838 skrypt bez daty „ dłużny z 22/6 1839 na	6000 3000 3000 210 duk. 60 350 450 100 200 160 180 1300 250 2050				
55	l. 4053/846 20/2 1846	Jacob Renier	R. I. 64	5 sztuk weksli cessya z 6/9 1844					
56	l. 16723 M. 7/8 1847	Józefa i Leopolda Rokliewicz	R. I. 66	skrypt z 1/6 1819 na . . . . . Int. Dom 72 p. 16 n. 2 i 5 on. na dobrach Meryszów skrypt z roku 1824 na	1476 69	40 20			L. 15561/50
57	l. 20280 M. 1/2 1848	Samuel Schön	S. I. 67	deklaracya z 25/5 1848					
58	l. 5628 M. 22/4 1813	Baila Schor	S. I 75	skrypt z 17/11 1812 na	280				Int Dom 31 p. 498 n. 2 on. real l. 77¼
59	l. 11691 M. 3/6 1842	Andres Stein	S. I. 83	skrypt dłużny z 12/4 1842 . . . . ekstrakt tabularny i akt działu z 26/1 1848	528	21			Int. Dom. 69 p. 258 n 2 on
60	l. 6301 M. 27/3 1847	Maryanna Süss	S. I 87	list prywatny z 16/1 1840					
61	l. 8853 M. 29/4 1842	Franciszka i Alojzego Semmler	S. I. 93	wyrok z 14/8 1841 na . . . . . Int. Dom. 65 p 207 n. 65 na realności l 287	5200				
62	l. 26863 M. 22/12 1844	Anna Soroka	S. I. 95	skrypt z 29/2 1841 na 40 zł.					
63	l. 13972 M.	Sołecka Anna	S. I. 95	1) Inskrypcya kompromisarska z 31/7 1840 na . Intb Dom. 91 p. 191 n 25 on i Dom 17 pag 219 n 5 on. i Dom. 15 pag. 54 n. 7 on. — 2) Trzy kwity z 22/6 1842, 3) wyrok kompromisarski z 1/8 1840	1700				
64	l. 20254 M. 16/9 1842	Aurelia Sticker	S. I. 97	Zapis dłużny z 18/7 1842 . . . . Intabul. Dom. 68 pag 282 n. 13 on skrypt dłużny z 16/5 1835 na . . . . intab Dom 67 pag 282 n. 12 on	952 500	75			L. 20763/54
65	l. 5137 13/3 1847	Józef Spitzer	S I. 107	skrypt z 15/7 1818 na	184	50			L. 16323/57 VII 5/4080
66	l. 18190 1/8 1846	Jakób Sprecher	„ 109	inskrypcya z 21/8 1833 na . . . . wyrok kompromisarski z 22/8 1833	450				
67	l. 15522 13/7 1849 l. 3186 8/2 1850	Karolina Spilczyńska	„ 115	kontrakt kupna i sprzedaży z 2/5 1849 Intabul Dom. 99 pag. 365 n. 23 i Dom. 95 p 401 n. 33 h er. skrypt z 27/9 1849 na . . . . . Int Dom 93 pag 138 n. 39 on wyciąg tabularny realności pod nr. 338¼	2000				wyjęto z depozytu
68	l. 1973 20/9 1833	Maxymiliana i Maryanny Trefińskich	T I 23	skrypt z 22/8 1833 na . . . . . Intab. Dom. 39 p. 266 n. 19 on. ekstrakt tabularny	4816	44			
69	l. 28703 13/12 1845	Agnieszki Titz	„ 27	skrypt dłużny z 22/9 1845 na . . . . Int. Dom. I. p. 1 n. 1 on. ekstrakt tabularny rezolucya do l 14257 z 29/8 1845	366	78			
70	l. 7742 M. 6/7 1822	Ignoti	U. I. 13	kaucya z 6/1 1821 intab. Dom. VI. p 131 n 1 on					
71	l 14495 M 21/8 1824	Ignoti per Marian Tymowicz proventa	„ 17	kaucya z 11/4 1824 intab. Dom 10 p. 68 n. 10 haer.					

Liczba podatkowa	Liczba sądowa, dzień i rok złożenia	Masa depozytowa	Tom i stronica księgi głównej	Treść dokumentu	Wartość		Taksa depozytowa		Uwaga
					zł.	ct.	zł.	ct.	
72	l. 10813 10/6 1826	Jana Wysockiego	W. I. 31	kontrakt zastawny z 13/5 1818 . . . . „ „ z 5/3 1818 . . . . rewers „ z 14/2 1819 . . . . „ „ z 20/5 1821 . . . . skrypt „ z 10/12 1818 . . . . „ dłużny z 13/5 1824 . . . . „ „ z 1/2 1818	100 100 50 400 130 100 66	— — — — — — 66½			
73	l. 7223 19/3 1844	Ignacego Wojtawickiego	„ 39	cessya z 33/11 1843					
74	l. 6911	Majera Salamona Wohl	„ 41	skrypt z 20/2 1826 „ „ 30/9 1835 rezolucya z 3/6 1837 „ „ 26/7 1839					
75	l. 21709 15/9 1848	Jana Wesołowskiego	„ 47	kontrakt z 23/11 1847 int. Dom 106 p. 185 n. 16 i Dom 40 p. 262 n. 12 haer. na sumie 400 zł.					
76	l. 4858 15/5 1806 l. 8168 13/8 1816	Jan Zeidler	Z. I. 16	kaucya z 20/10 1799 na . . . . . Int. Dom. 18 p. 157 n. 7 on. obligacya z 25/9 1797 . . . . . kontrakt z 4/1 1806 . . . . . int. Dom. 18 p. 169 n. 1 haer. i n. 1 on.	450 1200 4230				
77	l. 28729 28/11 1846	Tekla Zubrzycka	„ 30	skrypt z 15/7 1844 . . . . . . „ bez daty . . . . . . „ dłużny z 2/8 1844	80 100 40				
78	l. 14219 11/7 1834 l. 22144 20/10 1837	Franciszka Zeidler	„ 30	skrypt z 30/1 1833 „ z 9/7 1833 int. dom. 54 p. 215 n. 11 on. skrypt dłużny z 3/9 1855 int. dom. 54 p. 216 n. 4 on.					
79	l. 687 13/1 1843	Zimbler Berl	„ 34	weksel z 19/1 1837 na 275 zł.					

Stosownie do dekretu nadw. z 1. Maja 1837 l. 199 zb. u. s. wzywa się niewiadomych uprawnionych, ażeby w przeciągu 6 miesięcy względem odebrania dokumentów w powyższych masach złożonych się zgłosili, inaczej takowe bez dalszej odpowiedzialności Wys. Skarbu do registratury tutejszego Sądu zostaną złożone.

Co do jakości tych dokumentów odseła się interesowanych do registratury tutejszej, gdzie takowe w dotyczącym wykazie są wyszczególnione.

Z ces. król. Sądu pow. miej. del. Sek. I.

We Lwowie dnia 7 Czerwca 1880.

(4576 2—3) **Edykt.**

L. 1860. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia że celem zaspokojenia sumy 32 złr. 20 ct., 32 złr. 20 ct. i 557 złr. 69 ct. z przyn. przez cesars. królew. uprzyw. galicyjski akcyjny bank hipoteczny we Lwowie przeciw Hrynkowi Palij wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 5 sierpnia, 9 września i 14 października 1880 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod l. k. 10 w Miłoszowicach w starostwie Lwowskiem położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 565 złr.

Zakład wynosi 56 złr. 50 ct.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nie uzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających tarmin na 14 października 1880 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i protokoły opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 25 kwietnia 1880.

(4575 3—3) **Edykt.**

L. 1722. Ces. kr. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia resztującej sumy 219 złr. 97 ct. z większej pożyczkowej sumy 300 złr. z 15 prc. odsetkami od 21 czerwca 1873 bieżącemi i kosztami 13 złr. 32 ct. i 23 złr. 1 ct. przez c. k. uprzyw. zakład kredytowy włościański przeciw Michałowi Stecura a względnie tegoż spadkobiercom wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 5 sierpnia, 9 września i 14 października 1880 każdokrotnie o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużnika pod lk. 3/41 w Jastrzębkowie w starostwie lwowskiem położonej, ciała tabularnego nitstanowiącej z wyjątkiem połowy parcel 361 i 362.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 600 złr. w. a.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nieuzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na dzień 14 października 1880 o godzinie 3 po południu.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawnego opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 24 kwietnia 1880.

(4671 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 32429. Kandydaci zawodu leśno-gospodarczego, którzy w roku bieżącym chcą być dopuszczeni do złożenia egzaminu ogólnego na samoistnych gospodarzy lub na strażników i technicznych pomocników leśnych, mają podania wnieść do c. k. Namiestnictwa najpóźniej do końca sierpnia b. r. a to kandydaci zostający w służbie publicznej w właściwej drodze służbowej, inni zaś za pośrednictwem dotyczącego c. k. starosty.

Do podania należy dołączyć dokumenta wskazane w rozporządzeniu ministeryalnem z dnia 16 stycznia 1850 Nr. 63 Dz. pr. pań., i oznaczyć wyraźnie w podaniu, czy kandydat zamierza poddać się egzaminowi „dla samoistnych gospodarzy lasowych“ czy też egzaminowi dla „pomocników leśnictwa“.

Podania, w których to niebędzie jasno wyrażonem użyciem słów, któremi ustawa rozróżnia te dwie kategorye egzaminów, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 25 czerwca 1880.

(4647 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3122. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem ściągnienia na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie dłużnego kapitału 300 zł. a. w. z pn. w tusądowem zabudowaniu w dniach 2 sierpnia, 30 sierpnia i 7 października 1880 każdym razem o 10 godzinie przed południem przedsięweźmie sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Łazoryka w Zawadce pod l. k. 76.81 rep. 33 i 119 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa wynosi 1100 złr. zaś wadyum 10 prc. takowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Rymanów 4 czerwca 1880.

(4635 3—3) **Edykt.**

L. 7048. Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla gmin katastralnych;

Rudka, Więckowice w okręgu sądu powiatowego w Wojniczu;

Rozbórz, Mikulice w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Czernichów z miejscowościami Bór i Ratanice, Kłokoczyn z miejscowościami Kępa i Pasieka w okręgu sądu powiatowego w Liszkach;

Wójtowa i Kółkowka w okręgu sądu powiatowego w Gorlicach;

Niedomice zmiejscowością Głów w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Tarnowie;

Opacionka, Wola brzostecka w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Wyłów zmiejscowością Kądziołki w okręgu sądu powiatowego w Radomyśiu;

Oleśno, Kozubów z miejscowcścią Oleśnica Swarzów w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowie;

Jastrzębia w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Droginia, Brzączowice w okręgu sądu powiatowego w Myślenicach;

Kasinka, Jaworzna w okręgu sądu powiatowego w Limanowej;

Podole z miejscowością Górowa, Bujne Bartkowa z miejscowcścią Posadowa w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Sokolniki z miejscowością Orliska i Zabrnie, Zupawa z miejscowościami Jeziorko Furmany, Poręby furmańskie i Grębów szlachecki, w okręgu sądu powiatowego w Tarnobrzegu;

Jamnica w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Cholewiana Góra w okręgu sądu powiatowego w Nisku;

Osiek w okręgu sądu powiatowego w Kętach;

Mogilany w okręgu sądu powiatowego w Skawinie;

Wola rusinowska z miejscowością Jeziorko, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowej;

Brzeziny w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Potakówka w okręgu sądu powiatowego w Jaśle;

Załuczne w okręgu sądu powiatowego w Nowym Targu;

Albigowa w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Kąclowa w okręgu sądu powiatowego w Grybowie;

położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z dnia 31 grudnia 1878 l. 17.560 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 31 marca 1880 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty w terminie do dnia 15 lutego 1881 włącznie, w sądzie powiatowym w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutku wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków 24 czerwca 1880.

(4643 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2232. Dnia 14 lipca, 19 sierpnia i 22 września 1880 o godzinie 10 rano edbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nr. 44 w Orzechówce, ciała tabularnego niestanowiącej Wojciecha Cwynara własnej w sprawie zakładu kredytowego włościańskiego o 250 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania wynosi 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Brzozów 13 maja 1880.

(4646 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 3901. Uchwałą c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z 13 maja 1880 l. 4797 uznano Teodora Zajączkowskiego z Horodenki za marnotrawcę i ustanowiono mu kuratorem Ignacego Kobylańskiego z Horodenki.

Z c. k. sądu powiatowego.

Horodenka 11 czerwca 1880.

(4434 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 11161. Wskutek umowy z radą zawiadowczą austryacko-węgierskiego Lloyda zawartej, mogą być od dnia 1 lipca b. r. zacząwszy posyłki statkami parowemi Lloyda przewozić się mające do następujących portów greckich jako to: Pirej, Syra, Korfu, Paxo, Mawra, Argostoli, Zante, Patras, Kalamata i Cerigo wysyłane.

Co się niniejszem z tem dołożeniem powszechnie ogłasza, że o taksach i warunkach przesyłki powziąć można wiadomość z równocześnie wydanej i we wszystkich urzędach pocztowych do przejrzenia dla publiczności przygotowanej taryfy „Grecya"

Z c. k. kraj. Dyrekcyi poczt
we Lwowie dnia 17 czerwca 1880.

Kundmachung.

In folge eines mit dem Verwaltungsrathe des österreichisch-ungarischen Lloyd getroffenen Uibereinkommens könne vom 1 Juli dss Is ab die durch die Dampfschiffe des Lloyd zu befördernden Fahrpostsendungen nach den folgenden Hafenorten Griechenlands nämlich nach: Pyräus (Athen) Syra, Corfu, Paxo, Sta Maura, Argostoli, Zante, Patras, Calamata und Cerigo entweder enfrankirt oder bis-zum Bestimmungsorte frankirt obgesendet werden.

Was hiemit mit dem Beifügen zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird, daß die Taxen und Versenduugs bedingungen aus dem gleichzeitig herausgegebenen und beim jedem k. k. Postamte zur Einsicht des Publicums aufliegenden Fahrposttarife „Griechenland" entnommen werden können.

K. k. Post-Direktiou
Lemberg am 17 Juni 1880.

(4574 2—3) **Edykt.**

L. 2412. C. k. sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia, że celem zaspokojenia sumy resztującej 424 zł. 66 ct. z pn. przez c. k. uprzyw. galic. akc. bank hipoteczny przeciw Franciszkowi Bednarskiemu, Barbarze Bednarskiej i z życia i pobytu niewiadomemu Janowi Kosmatemu wywalczonej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 5 sierpnia i 9 września 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusową przetargową sprzedaż realności dłużników pod l. 149 w Siemianówce w starostwie Lwowskiem położonej, ciało tabularne stanowiącej.

Cenę wywołania stanowi wartość przy udzieleniu pożyczki przyjęta 1000 zł.

Zakład wynosi 100 zł.

W terminach powyższych sprzedaż nastąpi nie niżej ceny wywołania a gdyby takowej nieuzyskano ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 9 września 1880 o godzinie 3 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być niemogła, lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 1 marca 1880 uzyskali ustanawia się p. Filipa Simona z Szczerca kuratorem.

Dla Jana Kosmatego jako z życia i pobytu niewiadomego a w razie jego śmierci dla tegoż niewiadomych spadkobierców ustanawia się Józefa Balickiego naczelnika gminy w Siemianówce kuratorem i wzywa się Jana Kosmatego by albo sam w sądzie się zgłosił albo innego zastępcę sobie wybrał inaczej za skutki sam odpowiedać będzie.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Szczerzec 27 kwietnia 1880.

(4518 2—3) **Edykt.**

L. 3762. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie rozpisuje na prośbę c. k. uprzyw. galic. banku hipotecznego w celu zaspokojenia resztnjącego kapitału w sumie 1570 zł. 95 ct. w. a. z procentem 7% od dnia 2 września 1879 i kosztami za niniejsze podanie w kwocie 15 zł. 97 ct. w. a. przyznanemi, przymusowa publiczną sprzedaż realności pod l. 43/42 w Złoczowie położonej wedle ks. wł. XVI. str. 529 n. 14 wł tudzież str. 530 n. 17 wł do Abrahama i Chaima Wolfa dw. im. Schwadronów należącej w dwóch terminach, a to 24 sierpnia 1880 i 5 października 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem w tutejszym c. k. sądzie odbyć się mającą.

Przedmiotem licytacyi jest realność pod l. 43|42 w Złoczowie położona, Abrahama Schwadrona i Chaima Wolfa dw. im. Schwadrona własna, tak jak takowa w tabuli miejskiej jest zapisaną i jak takową ci właściciele posiadają i posiadać mają prawo bez wszelkiej ewikcyi za wartość.

Licytacya odbędzie się w powyższych dwóch terminach, w których realność ta niżej ceny wywołania sprzedaną nie będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w sumie 6000 zł. w. a.

Każdy z licytantów winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi zakład 10 pr. ceny wywołania, t. j. sumę 600 zł. w. a., bądź w gotówce, bądź w książeczkach kasy oszczędności, w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub długu państwa albo w galic. listach zastawnych czyli hipotecznych lub też uprzyw. austryacko węgierskiego banku, o ile takowe wedle ustaw do lokacyi funduszów pupilarnych użyte być mogą, a to wedle kursu z dnia licytacyę poprzedzającego w Gazecie Lwowskiej notowanego, nigdy jednak nad wartość nominalną.

Złożony zakład nabywcy zastępuje miejsce zadatku a w gotówce złożony w cenę kupna będzie wliczony, innym zaś licytantom po ukończeniu licytacyi zwrócony.

Gdyby ta realność w powyższych dwóch terminach przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną nie została, w celu ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 6 października 1880 o godzinie 10 rano z tym dodatkiem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni uważani będą jako przystępujący do większości głosów wierzycieli stawających.

Wykaz hipotecznej tej realności w tusądowej registraturze można przejrżeć lub odpisać.

O rozpisaniu tej przymusowej sprzedaży zawiadamia się strony sporujące, tudzież wierzycieli hipotecznych z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś z miejsca pobytu niewiadomych Mojżesza Goldberga i Chayżesza Lothringera i niewiadomych spadpobierców w Chaji Szpikulitzer, jako też wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu 6 grudnia 1877 do tabuli miejskiej weszli, lub którymby niniejsza uchwała licytacyę rozpisująca, lub jaka dalsza w tej sprawie, albo wcale nie, albo wcześnie przed terminem nie mogła być doręczoną przez ustanowionego w osobie adw. Wesołowskiego z zastępstwem adw. Billeta kuratora i przez edykta.

Złoczów 12 czerwca 1880.

(4550 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 13119. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia, że na zaspokojenie sumy 70 zł. 2 ct. i 139 zł. 90 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod Nr. kons 488 w Kałuszu położonej, dłużnika Edwarda i Anny Hofbauer własnej- w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia 6 sierpnia, 10 września i 11 października 1880 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przetsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.
Kałusz dnia 10 lutego 1880.

(4677 2—3) L. 5146.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy w Brodach dozwolił przymusową publiczną sprzedaż $^3/_4$ części realności pod l. tab. 334 w Brodach położonej Rebeki Horowitz własnej, na rzecz Chaima Leiby Horowitza pto 3000 zł. z pn. w trzech terminach mianowicie 22 lipca, 19 sierpnia i 23 września 1880, każdym razem o 10 godzinie rano w budynku sądowym, biuro 4.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 9600 zł. w. a.

Wadyum 960 zł.

W razie niesprzedania wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków termin na 14 października 1880 godz. 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

Wierzycielom po dniu 3go maja 1880 do hipoteki wchodzącym lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze nie mogły być doręczone, ustanawia się kuratorem ad actum tutejszego adwokata Dra Wilhelma Ornsteina.

Brody, 31 maja 1880.

(4684 2—3) **Edykt.**

L. 4399. C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach ogłasza, iż uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 29 maja 1880 l. 7032 Wawrzyniec Trojan z Krzywy za marnotrawcę uznany i jemu kuratorem Wawrzyniec Gołdek z Krzywy ustanowiony został.

Ropczyce dnia 17 czorwca 1880.

(4529 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7917. 4474. W dniach 17 września, 20 października, 24 listopada 1880, odbędzie się przymusowa sprzedaż realności tabularnej pod l. k. 13 w Wołoszczyźnie położonej dłużnika Fedko Tymoszenko własnej, w tutejszym c. k. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 233 zł. 76 ct. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10tej przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 800 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy
Bóbrka dnia 16 czerwca 1880.

(4598 2—3) **Edykt.**

L. 10257. Złoczowski c. k. sąd obwodowy rozpisuje celem zaspokojenia należnych niemieckiemu bankowi hipotecznemu w Meiningen sum 700 i 19366 $^4/_{100}$ talarów prus. court. z pn. przymusową publiczną sprzedaż dóbr Podszumlańce w powiecie sądowym Bursztyńskim położonych wedle Dom. 331 pag. 310, 311 & 316, n. 16, 17 & 21 haer. masy spadkowej Adama Gostyńskiego własnych w dwóch terminach w Złoczowie w w zabudowaniu sądowem na dole pod Nr. 30 na dniu 23 sierpnia i 23 września 1880 zawsze o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie odbyć się mających.

Główne warunki licytacyi są:

Cenę wywołania stanowi kwota 33849 złr. 3 ct. w. a.

W powyższych dwóch terminach dobra te nie będą sprzedane niżej ceny wywołania.

Wadyum wynosi 3385 złr. w. a. i składane być ma bądź w gotowiźnie lub w książeczkach galic. kasy oszczędności, lub w galic. obligacyach indemnizacyjnych, lub w obligacyach długu państwa, albo też w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw galic. akcyjnego banku hipotecznego lub c. k. uprzyw. austr. węgierskiego banku według ostatniego tychże kursu do rąk komisyi licytacyjnej.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzane być mogą w registraturze tego sądu.

O rozpisaniu tej licytacyi uwiadamia się strony sporujące tudzież wiadomych wierzycieli hipotecznych bezpośrednio zaś wierzycieli, którzyby po dniu 21 października 1879 do tabuli tych dóbr weszli lub którymby uchwała licytacyjna lub jaka dalsza w tej sprawie wyjść mająca z jakiegobądź powodu albo wcześnie albo wcale nie mogła być doręczoną, do rąk ustanowionego kuratora adw. Dr. Brauna ze zastępstwem adw. Dr. Mijakowskiego i przez edykt niniejszy.

Złoczów 19 czerwca 1880.

(4551 2—3) **Edykt.**

L. 12824. C. k. sąd powiatowy w Kałuszu uwiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności włościańskiego banku w kwocie 137 zł. 27 ct. a. w. odbędzie się w tutejszosądowym zabudowaniu w dniach 2 sierpnia, 2 września i 30 września 1880 egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 4 w Uhrynowie starym Ołeny i Petra Prokopowych własnej.

Cenę wywołania stanowi suma 300 zł.

Zakład wynosi 30 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w archiwum.

C. k. sąd powiatowy.
Kałusz dnia 31 grudnia 1879.

(4553 2—3) **Edykt.**

L. 71. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Ettli Krakauerowej w kwocie 250 złr. w. a. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod Nr. 191/215 w Sędziszowie położonej według Dom. I pag. 322 n. 1 haer. własnością spadkobierców po Eliaszu i Nichę Senftach będącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach dnia 18 sierpnia, 22 września i 27 października 1880 każdym razem o godzinie 10 przedpołudniem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 1000 złr. w. a. poniżej której w terminach powyższych realność sprzedaną nie będzie.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wysokości 100 zł. w. a.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy.
Ropczyce 30 maja 1880.

(4356 2—3) **Edykt.**

L. 8957. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu z powodu niewiadomego miejsca pobytu Markusa Kohn ustanawia dla niego celem doręczenia nakazu zapłaty z 12 maja 1880 l. 6895 w sprawie wekslowej Fawla Silberscheina pto. 150 zł. w. a. kuratora w osobie Chaima Grünhauta w Borszczowie i temuż rzeczony nakaz zapłaty doręcza.

O czem się niewiadomego z miejsca pobytu Markusa Kohna zawiadamia.

Tarnopol 19 czerwca 1880.

(4681 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 57. C. k. sąd powiatowy w Niżankowicach przeprowadzi w dniach 16 sierpnia, 24 września i 22 października 1880 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczną przymusową sprzedaż realności włościańskiej pod l. k. 14 w Koniuchach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej Ignacego Dudziny własnej celem wydobycia wierzytelności Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 100 zł.

Cena wywołania 600 złr.

Zakład 60.

Na pierwszym i drugim terminie realność ta tylko za lub wyżej, zaś na trzecim terminie także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Bliższe warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Niżankowice dnia 24 marca 1880.

(4685 2—3) **Edykt.**

L. 829. W dniach 28 lipca, 25 sierpnia i 6 października 1880 o 10tej godzinie rano zostanie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 81 w Mokszyszowie położonej, Katarzyny Wolakowej własnej w tutejszym c. k. Sądzie przeprowadzoną na rzecz Mortka Joela Schüssla.

Cena szacunkowa wynosi 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Tarnobrzeg 6 marca 1880.

(4678 2—3) **Edykt.**

L. 1650. C. k. Sąd powiatowy przedsięweźmie celem zaspokojenia pretensyi Salamona Finka 390 zł. a. w. z pn. egzekucyjną publiczną sprzedaż realności l. k. 36 w Grybowie ciała tabularnego niestanowiącej dłużników Schachny i Estery małżonków Gottlobów własnej, w trzech terminach jako t.: dnia 5 sierpnia, dnia 2 września i dnia 14 października 1880, każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym.

Cena wywołania 838 zł. 70 ct. a. w.

Wadyum 84 zł. a. w.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie lub w urzędzie gminnym.

Grybów 20 kwietnia 1880.

(4679 2—3) **Edykt.**

L. 13118. C. k. Sąd pow. w Kałuszu zawiadamia, że w celu zaspokojenia wierzytelności rustykalnego banku w kwocie 150 zł a. w. odbędzie się w tutejszosądowym zabudowaniu w dniach: 16go lipca, 17 sierpnia i 17 września 1880, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 485 w Kałuszu położonej, Dawida i Sary Honig własnej.

Cenę wywołania stanowi suma 250 zł. austr. wal.

Zakład wynosi 25 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w archiwum.

C. k. Sąd powiatowy
Kałusz dnia 31 grudnia 1879.

(4596 2—3) **Edykt.**

L. 8279. C. k. sąd obwodowy w Samborze zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Arona Freiwilliga, że przeciw niemu na prośbę kasy oszczędności miasta Sambora wydano t. s. uchwałę z 13 kwietnia 1880 l. 5548 dozwalającą egzekucyjną intabulacyę prawa zastawu dla sumy 395 zł. 85 ct. w. a w stanie biernym realność pod lk. 2 d|46 n. dziel. Przemyskiej w Samborze położonej, Arona i Mindli Freiwilligów własnej, i ocenienie tejże realności, i dla niego, celem doręczenia powyższej uchwały, ustanowiono kuratorem adwokata Dr. Kohna w zastępstwie adw. Dr. Erlicha, którym tenże odpowiedną informacyę udzielić, lub innego zastępcę z powiadomieniem Sądu ustanowić ma. Sambor 22 czerwca 1880.

(4599 2—3) **Edykt.**

L. 5368. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Chaima Halbenthala z miejsca pobytu niewiadomego, iż z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Leona Neyd pozwu o zapłacenie sumy wekslowej 500 złr. w. a. za kuratora dla niego adwokat Dr. Mijakowski z zastępstwem przez adwokata Dra Brauna ustanowionym został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebnej informacyi udzielić lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść, gdyż wynikłe z zaniedbania złe skutki sam sobie będzie musiał przypisać.

Złoczów 21 czerwca 1880.

(4579 2—3) **Edykt.**

L. 6714. Z powodu prośby Honoraty Kikiewicz o wdrożenie postępowania amortyzacyjnego wzywa się wszystkich którzyby sobie do sumy 750 złr. m. k. w stanie biernym realności pod l. k. 7 miasto w Drohobyczu położone jak Dom C.v T. I pag. 493 n. 8 on. na rzecz Ignacego Kikiewicza zaintabulowanej, pretensye wnieśli, by takowe tem pewniej do 20 maja 1881 zgłosili, ile że po bezskutecznym upływie tego terminu na żądanie proszącej amortyzacya jako też intabulacya wykreślenia takowej dozwoloną rostanie.

C. k. sąd powiatowy
Drohobycz dnia 9 kwietnia 1880.

(4569 2—3) **Edykt.**

L. 8363. Samborski c. k. sąd obwodowy jako wekslowy, na prośbę Samuela Gartenberga na dniu 2go czerwca b. r. do L. 8363 wniesioną, wzywa niniejszem każdego, ktoryby posiadał zagubiony weksel z daty Stryj dnia 3 maja 1880 na 400 złr. płatny w Stryju za trzy miesiące od dnia wystawienia na własne zlecenie opiewający, a przez Eliasza Rosenberga ze Stryja akceptowany, ażeby takowy okazał w przeciągu 45 dni od dnia płatności licząc t. j. od dnia 4 sierpnia b. r w przeciwnym bowiem razie poupływie tego czasu, rzecony wyżej weksel zostanie amortyzowanym.

Sambor dnia 8 czerwca 1880.

(4712 1—3) L. 29360.

Ogłoszenie konkursu.

W myśl uchwały Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem z dnia 25 maja 1875, Wydział krajowy rozpisuje niniejszem konkurs na posadę Dyrektora zakładu dla obłąkanych na Kulparkowie (obok Lwowa).

Dyrektor tego zakładu będzie wykonywać bezpośredni zarząd zakładu w sprawach lekarskich, administracyjnych i gospodarskich a oraz pełnić obowiązki naczelnego lekarza.

Dyrektor jest urzędnikiem zakładu.

Ustanowa służby krajowej tudzież §. 4 i 9 uchwały sejmu z dnia 3 stycznia 1874 stosują się do niego, o ile statut zakładu uchwalony przez sejm na dniu 25 maja 1875 nie rozporządza inaczej.

Dyrektor jest obowiązany mieszkać w zakładzie.

Dyrektorowi wolno po za obrębem zakładu wykonywać praktykę lekarską tylko o tyle o ile jego obowiązkowa służba w zakładzie przez to nie ucierpi, natomiast nie wolno mu zakładać i utrzymywać prywatnych zakładów dla umysłowo chorych lub przyjmować obowiązki lekarskie w podobnych zakładach.

Ubiegający się o posadę Dyrektora ma posiadać stopień doktora medycyny i mieć wykształcenie teoretyczne i praktyczne w psychiatryi.

Przy obsadzeniu posady Dyrektora wolno Wydziałowi krajowemu nie zważać na wiek §. 3. ustawy służby krajowej wymagany.

Pobory z posadą Dyrektora połączone są następujące:

a) płaca roczna 2.200 zł b) pomieszkanie z opałem, c) dodatek pięcioletni 300 zł.

Ubiegający się o powyższą posadę winni w swych podaniach zamieścić krótki opis życia, dołączyć metrykę urodzenia i wykazać się z ogólnego i szczegółowego swego uzdolnienia wyżej wymaganego.

Zwraca się oraz uwagę ubiegających się, że nowo występujący do służby krajowej kandydat otrzyma nominacyę stałą dopiero po upływie roku i to w tym tylko razie, jeżeli w ciągu tej prowizorycznej rocznej służby wszelkim warunkom służby odpowie.

Ubiegający się o powyższą posadę winni wnieść swe podania najdalej do 25 lipca 1880 do Wydziału krajowego, a jeżeli obecnie w służbie publicznej zostają przez bezpośrednio przełożoną władzę.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz Wiel. Ks. Krakowskiem.
We Lwowie 2 lipca 1880.

(4697) **Ogłoszenie.**

L. 33. C. k. Komisya hypoteczna zawiadamia, że dochodzenia względem założenia księgi gruntowej w gminie katastralnej Rzędziu na dniu 12 lipca 1880 rozpoczyna.

Każdy, mający interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla ochrony swych praw za stosowne uzna.

Tarnów, dnia 1 lipca 1880.

(4691) **Edykt.**

L. 4732. C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, iż dochodzenia w celu założenia nowej księgi gruntowej w gminie katastralnej Demenka poddniestrzańska rozpoczną się w tej gminie dnia 12 lipca 1880.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Mikołajów d. 3 lipca 1880.

(4704) **Ogłoszenie.**

L. 166. C. k. sąd powiatowy w Tłumaczu ogłasza, że arkusze posiadania i inne akta założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Łokutki z miejscowościami Słobudka i Jackówka do powszechnego przeglądu w tymże sądzie są złożone.

Do dalszych dochodzeń w razie zarzutów wyznacza się termin na 14 lipca 1880 o godzinie 10 przed południem.

Tłumacz 26 czerwca 1880.

(4706) **Ogłoszenie.**

L. 75 C. k. sąd powiatowy w Ustrzykach dolnych zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe w sprawie założenia księg hipotecznej dla gminy katastralnej Hoszow dnia 16 lipca 1880 rozpoczyna.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w Urzędach gminnych

Ustrzyki dolne 2 lipca 1880.

(4703) **Ogłoszenie.**

L. 3599. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej rozpoczną się najpierw w zabudowaniu sądowym następnie na miejscu dla gminy Szczerca dnia 2 sierpnia 1880 zaś dla kolonii Rosenberg i miejscowości Zagródki dnia 16 lipca 1880 o godzinie 8 rano.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się w tutejszym sądzie zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

C. k. sąd powiatowy.
Szczerzec 25 czerwca 1880.

Po raz pierwszy sprowadzone
świeże i naturalne
WODY MINERALNE
krajowe i zagraniczne
otrzymuje i poleca
nowo otworzony handel
JÓZEFA PADEWSKIEGO
we LWOWIE
Wysyłki na prowincyę zwrotną pocztą.
(2765 43—?)

Nauczycielka

poszukuje miejsca do początków języka polskiego, francuskiego, niemieckiego, fortepianu i robót. Wiadomość poste restante **C. D. l. 6.** (4709 1—3)

Księgarnia
F. K. Pobudkiewicza
w Krakowie
(Rynek, hotel Drezdeński)

poleca **po nadzwyczaj zniżonej cenie** następujące dzieła:

Asnyk (El-y). Cola Rienzi, dramat, cena 2 zł. zniż. 1 zł.
Baudrillart. Przewodnik ekonomii politycznej cena 3 zł. 40 ct. zniż. 1 zł. 70 ct.
Bock Dr. Człowiek w stanie zdrowia i choroby z tabl. litogr. cena 4 zł. zniż 2 zł.
Buliński ks. Historya kościoła polskiego 3 tomy, cena 12 zł. zniż. 6 zł.
Chodźko Ignacy. Dzieła kompletne 11 tomów, cena 21 zł zniż. 8 zł.
Dante. Boska komedya, tłóm. Korsaka, z rycinami, cena 10 zł. zniż. 5 zł.
Jeż. Historya o pra-pra-dziadku i pra-pra wnuku 4 tomy cena 6 zł. zniż. na 2 zł.
Kaczkowski. Bajronista 3 tomy cena 7 zł. 50 ct. zniż 2 zł.
Kraszewski. Kopciuszek 6 tomów cena 8 zł. 50 ct. zniż. na 2 zł. 50 ct.
Mill. O rządzie reprezentacyjnym cena 2 zł. 40 ct. zniż. 50 ct
Mommsen. Historya rzymska 4 tomy cena 15 zł. zniż. 8 zł.
Odyniec. Poezye, wyd. 4te. 2 tomy cena 3 zł 40 ct. zniż. 2 zł
Raczyński. Portofolio Maryi Ludwiki 2 tomy cena 6 zł. zniż. 2 zł.
Schmidt. Panowanie Stan. Augusta z rycinami Kossaka cena 1 zł. 50 ct. zniż 50 ct.
Siemieński. Rady patroniuszowe 2 tomy cena 2 zł. 40 ct zniż. 80 ct.
Siemieński. Wieczornice, powieści, 3 tomy cena 5 zł. zniż. 2 zł.
Szpaderski ks. O wymowie kaznodziejskiej 2 tomy cena 6 zł. zniż 2 zł. 50 ct.
Thiers. Historya konsulatu i cesarstwa 11 tomów cena 38 zł. zniż. 13 zł 60 ct
Wermonty. Historya literatury francuskiej, 2gie. wyd cena 5 zł. zniż. 1 zł. 40 ct
Zacharjasiewicz. Marek Poraj, powieść, cena 2 zł. 40 ct. zniż 60 ct.
Zacharjasiewicz. Opinia parafialna, cena 2 zł 50 ct. zniż 1 zł. 25 ct.
Schorlemer. Wykład chemii organicznej cena 5 zł. zniż 2 zł. 50 ct.
Haushofer. Wykład statystyki cena 4 zł 60 ct zniż 2 zł. 50 ct
Hoffman. Chemia cena 3 zł 50 ct zniż. 1 zł. 50 ct
Pol. Pacholę hetmańskie, 2 tomy cena 6 zł. zniż. na 1 zł 20 ct

Katalogi książek zniżonych rozsyła się bezpłatnie. (4542 2—6)

(4688 2—3) L. 316.

Obwieszczenie.

W celu wydzierżawienia gminie miasta Mikołajowa przysługującego prawa propinacyi od wódki i innych spirytusowych napojów, jako też piwa na czas od 1go stycznia 1881 do ostatniego grudnia 1883, odbędzie się w magistracie tutejszym dnia 22 lipca 1880 r. pierwsza, a w razie niepomyślnego skutku dnia 29 lipca 1880 druga i 5go sierpnia 1880 r. trzecia licytacya, zawsze od godziny 9 rano do 5 popołudniu.

Cenę wywołania stanowi czynsz dzierżawny w ostatnich latach dzierżawy pobierany w kwocie 6.800 złr. w. a, od której każdy przystępujący do licytacyi winien będzie złożyć 10% jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej.

Bliższe warunki zostaną zawsze w godzinach urzędowych na żądanie do przejrzenia okazane.

Mikołajów dnia 28 czerwca 1880.

Duży lokal na sklep jest do najęcia
przy ulicy Trybunalskiej, gdzie był główny skład tytoniu. (4563 3—4)

Codziennie świeże
MORELE włoskie
deserowe i na kompoty
rozsela najstaranniej handel
Stan. Markiewicza
we LWOWIE w Rynku l. 42.
(4604 3 -10)

Studien über die Judenfrage
Von einem Geächteten.
Zeszyt I. cena **40 cnt.** z przesyłką pocztową **42 cnt.**
Jest do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju i za granicą.
(4632 2—3)

L. Ostafiński i Sp.
nowo założona
CUKIERNIA
we Lwowie
przy ulicy Jagiellońskiej l. 7, poleca
Wszelkie wyroby cukiernicze pierwszej jakości a najtaniej. (2675 13—?)

Czernidło glicerynowe do obuwia
wynalazku
JANA IHNATOWICZA
magistra farmacyi i chemika sądowego.
Czernidło (szuwaks, zwarz) to niezawiera wolnego kwasu przeto bez zaprzeczenia jest najlepszem, bo obuwia nie psuje, daje trwały i piękny metalowy połysk, czyni skórę miękką i wytrwałą. Pudełko 10 i 20 cnt. kilo 50 centów.
Główny skład ulica Kopernika l. 3, obok apteki Mikolascha.
(3090 8—?)

Po cenach zniżonych!

Świeżo zaasortowany Handel
pod firmą
R. Schön & Gebhardt
we Lwowie, plac Maryacki, poleca wszelkiego rodzaju
Garnitury z robotą tapicerską i szmuklerską
Meble, Lustra
i Materye na Meble
po cenach zniżonych!
Meble żelazne pokojowe i ogrodowe, jako też Meble z drzewa giętego
po cenach fabrycznych!
(3512 8—8)

Po cenach zniżonych! Po cenach zniżonych! Po cenach zniżonych!

Monogramy, herby, dewizy, pieczątki na listach i kopertach.

Karty wizytowe, litografowane i drukowane à la minute.

Oryginalna woda kolońska, perfumy, mydła, pasty, pudry etc.

Nowo urządzony
SKŁAD PAPIERU
i wszelkich potrzeb kancelaryjnych i szkolnych
do pisania, rysowania i malowania
oraz **Galanteryi** pod firmą:
K. SOCHANIEWICZ w Tarnopolu
naprzeciw c. k. gimnazyum
w połączeniu **z komisowym składem**
MASZYN do SZYCIA
wszelkich systemów
i towarów optycznych.

Ośmielam się niniejszem zwrócić uwagę Świetnych c. k. urzędów, władz autonomicznych, Wysokiej Szlachty i P. T. Publiczności
miasta Tarnopola i okolicy,
iż zawiązawszy stosunki z pierwszorzędnemi domami w kraju i za granicą, jestem w możności przy gruntownej znajomości rzeczy, służyć doborowym towarem po najumiarkowańszych cenach
Przy mym dziale maszyn do szycia i towarów optycznych urządziłem
Warstat reperacyjny do tychże,
gdzie wszelkie roboty w zakres tego wchodzące będą najdokładniej i szybko wykonane.
Każda maszyna u mnie na składzie będąca, jest najdokładniej wypróbowaną i sprzedaję lub wysyłam takową
pod **dwuletnią gwarancyą.**
Nauka szycia gratis, wypłaty także ratami.
Części składowe maszyn wszelkich systemów, jakoteż nici igły, oliwa w wielkim wyborze na składzie.
Łaskawe zamówienia z prowincyi załatwiam szybko.
Cenniki na łaskawe żądanie oraz próby papieru wysyłam franco.
Polecając się łaskawym względom, zostaję
z głębokim szacunkiem
K. Sochaniewicz.
(4005 5 6)

Barometry, termometry, próby do spirytusu, wina, piwa, mleka etc.

Kundmachung.

Bei der am **18. Juni 1880** stattgehabten **dreissigsten Verlosung** der 5%igen **Gold-Pfandbriefe** der **k. k. priv. allgem. österr. Boden-Credit-Anstalt** wurden nachfolgende Nummern gezogen:

à fl. 100. Die derzeit im Umlaufe befindlichen, bisher noch nicht verlosten Pfandbriefe der Nummern: von 3001 bis 4000, 4001 bis 5000, 5001 bis 6000, 10.001 bis 11.000, 12.001 bis 13.000, 14.001 bis 15.000, 17.001 bis 18 000.

à fl. 200. Die derzeit im Umlaufe befindlichen, bisher noch nicht verlosten Pfandbriefe der Nummern: von 3001 bis 4000, 8001 bis 9000, 10.001 bis 11.000.

à fl. 300. Die derzeit im Umlaufe befindlichen, bisher noch nicht verlosten Pfandbriefe der Nummern: von 3001 bis 4000, 8001 bis 9000.

à fl. 1000. Die derzeit im Umlaufe befindlichen, bisher noch nicht verlosten Pfandbriefe der Nummern: von 1501 bis 2000. 2001 bis 2500, 5001 bis 5500, 6001 bis 6500, 7001 bis 7500, 8501 bis 9000, 11.001 bis 11.500 13.001 bis 13.500, 13.501 bis 14.000, 18.001 bis 18.500, 20.001 bis 20.500.

à fl. 10.000. Die derzeit im Umlaufe befindlichen, bisher noch nicht verlosten Pfandbriefe der Nummern: von 1 bis 50, 151 bis 200, 251 bis 300, 351 bis 400, 401 bis 450, 851 bis 900, 901 bis 950, 951 bis 1000, 1051 bis 1100, 1351 bis 1400, 1451 bis 1500, 1651 bis 1700.

Die Rückzahlung dieser gezogenen Pfandbriefe erfolgt am **1 November 1880 bei der gesellschaftlichen Hauptcasse in Wien** nach Wahl des Besitzers in Silbergulden österreichischer Währung oder in Goldfranken.

Die Verzinsung dieser Pfandbriefe hört mit dem 1 November 1880 auf. Die Coupons werden zufolge Art. 146 der Statuten zwar fortan ausgezahlt, jedoch wird der Betrag derselben bei der Einlösung der Pfandbriefe vom Capital in Abzug gebracht.

Nachverzeichnete, bereits bei den früheren Verlosungen gezogene Pfandbriefe der Anstalt sind bis heute zur Einlösung nicht präsentirt worden, und zwar:

à fl. 100: 54, 236. 345, 619, 865, 968, 1178, 1201. 1230. 1313, 1599, 1727, 1864, 2180, 2446, 2468, 2478, 2766, 2883, 3061, 3099, 3133, 3389, 3477, 3887, 3936, 4448, 4604, 4683, 4722, 4740, 4773, 4830, 4883, 5202, 5295, 5339, 5657, 5706, 5740, 6051, 6100, 6126, 6858, 6859, 6876, 7518, 7863, 7933, 8211, 8587, 8648, 8659, 8784, 8805, 9044, 9045, 9107. 9410, 9412, 9441, 9453, 9554, 9757. 9868, 9932, 9985, 10.087, 10 177, 10.290, 10.293. 10.368, 10.891, 10.904, 11.067, 11.368, 11.418, 11.621, 11 715, 11.745, 12.189. 12.322, 12.435, 12.649, 12 777, 13.194, 13.386, 13.499, 13.825, 14 471, 14 619, 14.883, 14.946, 15.098, 15.245, 15.295, 15.319, 15.534, 15.539, 15.630, 15.662, 15.761, 15.836, 16.031, 16.050, 16.347, 16.348, 16 422, 16.497, 16.684, 16.813, 16 816, 17.057, 17.150, 17.312, 17.330, 17 477, 18.769, 17.932, 18.062, 18.142, 18 396, 18.457, 18.672, 18 686.

à fl. 200: 20, 313, 503, 542, 571, 572, 575, 967, 1091, 1128, 1560, 1699. 2108, 2231. 2409, 2446, 2674, 2733, 3034, 3088, 3090, 3277, 3741, 3813, 3815, 3820, 3831, 3832, 3837, 3847, 3850, 3866, 3873, 3887, 3893, 4136, 4140, 4173, 4861, 5088, 5184, 5439, 5967, 6448, 6512, 7052, 7114, 7236, 7239, 7577, 7744, 7905, 8305, 8405, 8512, 8550, 8613, 8669, 9717, 9810, 9894, 9911, 10.465, 10.481, 11.340.

à fl. 300: 236, 399, 453, 477, 529, 1010, 3573, 4452, 4901, 4992, 5353, 5543, 5759, 5765, 5797, 6080, 6365, 6753, 7106, 7140, 7222.

à fl. 500: 259, 345, 368, 425, 624, 799, 1157, 1363, 1415, 1915, 2472, 3098, 3099, 3389, 3619, 4108, 4385, 4387, 4704, 4952, 5196, 5440. 5719, 5817, 6211, 6276, 6391, 6393, 6597, 6603, 6607, 6755, 6862.

à fl. 1000: 142, 279. 353, 359, 1043, 1525, 1798, 1836, 2193. 2213, 2584. 2670, 2730, 3220, 3268. 3422, 3538, 3896, 4002, 4294, 4968, 5039. 5457, 6177, 6236, 6280, 6297, 6602, 7359, 7396, 7975, 7995, 8170, 8220, 8289, 8293, 8644, 8650. 8744, 9031, 9107, 9155. 9231, 9369, 9521, 9772. 9782, 9809, 9961, 10.083, 10.548, 11.555, 12 165, 12 575, 12.783, 12 891, 13.022, 13.098, 13 295, 13 380, 13.056, 15.224, 15 491, 15.587, 15.593, 16 091, 16 170, 16.217, 16.219, 16.440, 16.774, 17.395, 17 606, 18.857, 19 267, 19.447, 20.151, 20.174, 20.360, 20.393, 20.409. 20.550, 21.001, 21.092, 21 321, 21.551, 21.675, 21.706, 21.808, 22.275.

à fl. 10.000: 1365.

Gleichzeitig wird zur Kenntniss gebracht, das die **k. k. priv. allgem. österreichische Boden-Credit-Anstalt** die ausgabe von neuen

4½%igen Gold-Pfandbriefen

beschlossen und dieselben an ein Consortium begeben hat.

Diese Pfandbriefe werden auf österreichische Gulden in Gold, französische Franken und deutsche Reichsmark, und zwar im Verhältniss von 100 Goldgulden = 250 Francs = 202½ Reichsmark lauten und in Appoints von

Goldgulden		Francs		Reichsmark		Goldgulden		Francs		Reichsmark
100	=	250	=	202½		1.000	=	2.500	=	2.025
200	=	500	=	405		5.000	=	12.500	=	10.125
500	=	1.250	=	1.012½		10.000	=	25.000	=	20.250

ausgegeben werden. Die Pfandbriefe werden mit halbjährigen Coupons versehen sein, deren erster am 1 November 1880 fällig ist, und die in den vorstehend angeführten Währungen in **Wien, Paris, Berlin, Hamburg** und **Frankfrt a/M.** und eventuell an anderen Plätzen bei den zu bezeichnenden Einlösungsstellen bezahlt werden.

Die Uebernehmer dieser Pfandbriefe haben sich bereit erklärt, den Inhabern der oben verzeichneten, in der dreissigsten Ziehung verlosten 5%igen Pfandbriefe, **sowie den Inhabern der derzeit im Umlaufe befindlichen noch nicht verlosten 5%igen Gold-Pfandbriefe. deren Umtausch gegen die neuen 4½%igen Gold-Pfandbriefe** unter den nachstehenden Bedingungen freizustellen:

1. Die Besitzer solcher 5%iger Pfandbriefe haben mittelst besonderer, arithmetisch geordneter, in duplo auszufertigender **Anmeldescheine** von heute **bis spätestens 20 Juli 1880 inclusive** bei der nachstehenden **Conversionsstellen,** nähmlich:

In Wien: bei der k. k. priv. allgem. österreichischen Boden-Credit-Anstalt.
Berlin: bei der Deutschen Bank.
bei den Herren Delbrück Leo & Cie.
bei den Herren Mendelsshon & Cie.
bei den Herren Rob. Warschauer &. Cie.
Bremen: bei der Filiale der Deutsche Bank.
Dresden: bei der Dresdner Bank.
Frankfurt a/M: bei der Deutschen Vereinsbank.
bei der Deutschen Effecten- und Wechselbank.
bei dem Frankfurter Bankverein.

In Hamburg: bei den Herren L. Behrens & Söhne.
bei der Filiale der Deutschen Bank.
Leipzig: bei der Allgem. Deutschen Creditanstalt.
München: bei der Bayerischen Vereinsbank.
Stuttgart: bei der Königl. württembergischen Hofbank.
bei der Württembergischen Vereinsbank.
Basel: bei dem Basler Bankverein.
bei der Basler Handelsbank.
Paris, Amsterdam und **Brüssel:** bei der Banque de Paris et des Pays-Bas. und deren Filialen.

ihre Absicht, von dem ihnen eingeräumten Rechte Gebrauch zu machen, anzumelden und **unter Einem die zum Umtausche bestimmten 5%igen Pfandbriefe nebst sämmtlichen noch nicht falligen Coupons zu erlegen.**

2. Die Besitzer erhalten dagegen von der betreffenden Conversionsstelle ausgefertigte **Conversionsscheine** über den gleichen Nominalbetrag der neu emittirten 4½%igen Pfandbriefe, gegen welche **spätestens am 15 September 1880** die definitiven 4½%igen Gold-Pfandbriefe bei **derselben** Conversionsstelle zu erheben sind.

3. Gleichzeitig mit obigen Conversionsscheinen wird den Einreichern eine **Bonification** von 1% in Gold vom Nominale der neu auszufolgenden 4½%igen Pfandbriefe und ¼% als Entschädigung für die Zinsdifferenz vom 1 Mai bis 1 November 1880, dacher zusammen

1¼% in Gold baar bezahlt.

4. Sofern bei Einreichung der 5%igen Pfandbriefe noch nicht fällige Coupons fehlen, ist der Betrag derselben von dem Einreicher baar zu vergüten.

Wien, am 20 Juni 1880.

Die Direction
der
k. k. priv. allgem. österreichischen Boden-Credit-Anstalt.

(5491)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.